

Golec, Jan

Podziemie zbrojne na Warmii i Mazurach w latach 1945-1948 : z badań nad genezą, strukturą i działalnością

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 425-453

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Golec

PODZIEMIE ZBROJNE NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945—1948

Z badań nad genezą, strukturą i działalnością¹

Kwestia podziemia — jego siły i charakteru jest jednym z bardziej złożonych w naszej powojennej historii. Ówczesne władze polityczne i państwowe wyolbrzymiały aktywność podziemia, szczególnie zbrojnego, a w ślad za nimi czynili to wielokrotnie historycy. Podziemie polityczne i zbrojne było istotnym zagrożeniem władzy ludowej, a w szczególności opóźniało proces socjalistycznych przeobrażeń w kraju. Na niektórych terenach, w tym w województwach białostockim, lubelskim i rzeszowskim oraz częściowo w województwach kieleckim i warszawskim walka ze zbrojnym podziemiem zawierała elementy wojny domowej. Według danych źródłowych będących w posiadaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1944—1948 walczyć miało 3,5 tys. różnych nielegalnych organizacji politycznych i bojówek zbrojnych oraz band rabunkowych, liczących ponad 100 tys. ludzi, w tym 30 tys. skupionych w leśnych oddziałach². Na taką skalę, w krajach naszego obozu, podziemie zbrojne istniało jeszcze tylko w Jugosławii. Na ziemiach zachodnich i północnych liczebność zbrojnego podziemia szacuje się na 411 organizacji i bojówek zbrojnych o łącznej sile ponad 5 tys. ludzi³.

Pozostające w podziemiu siły zbrojne miały w latach 1945—1948 znaczne wpływy w społeczeństwie, zwłaszcza na terenie wsi. W swej dywersyjno-ter-

¹ Artykuł stanowi fragment dysertacji doktorskiej *Udział organów Młoci i Obywatelskiej i Bezpieczeństwa w walce o utrwalenie władzy ludowej na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947*, napisanej w Uniwersytecie Łódzkim pod kierunkiem prof. dr hab. Stefana Banasiaka. W pracy omówiono m.in. następujące problemy: sytuację polityczno-ekonomiczną Warmii i Mazur w pierwszych dwóch latach po zakończeniu II wojny światowej, kształtowanie się organów MO, UBP i ORMO; program i działalność reakcyjnego podziemia; walkę aparatu bezpieczeństwa i milicji z podziemiem politycznym i zbrojnym.

Walka zbrojna o utrwalenie władzy ludowej była przedmiotem badań wielu autorów, spośród których wymienić należy prace: T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1975, wyd. II Warszawa 1980; F. Czuchrowski, *Wojsko Polskie w walce o umocnienie władzy ludowej*, Warszawa 1986; W. Góra, R. Halaba, *O utworzenie i utrwalenie władzy ludowej 1944—1948*, Warszawa 1988; W. Góra, Z. Jakubowski, *Z dziejów organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie lubelskim 1944—1948*, Lublin 1978; 1944—1947 w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce, Warszawa 1967; *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944—1948*, red. W. Góra i R. Halaba, Warszawa 1982; *W walce ze zbrojnym podziemiem 1945—1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1972. Nie sposób tu podać kilkuset prac magisterskich i dyplomowych napisanych na ten temat w uczelniach cywilnych, wojskowych i resortu Spraw Wewnętrznych. Z prac częściowych należałoby wspomnieć artykuły zamieszczone na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”, „Z Pola Walki” i „Zeszytów Naukowych” Akademii Spraw Wewnętrznych i Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. gen. Franciszka Jóźwiaka-Witolda w Szczytnie.

² Por. T. Walichnowski, *U źródeł walk*, s. 213; W. Góra, Z. Jakubowski, op. cit., s. 53.

³ J. Golec, *Walka o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku 1945—1948*, recenzja pracy M. Sodeła, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 1, s. 252.

rorystycznej działalności wykorzystywały przede wszystkim ciężką sytuację ekonomiczną kraju i wynikającej z niej trudności i ograniczenia. Przypisywały obozowi demokratycznemu wszystkie braki, w tym i powstałe z przyczyn obiektywnych, tj. zniszczeń wojennych, krytykowały reformy przeprowadzane przez władzę ludową jako rzekomo zbyt pośpieszne i nieprzemyślane, wzywały do bojkotu i sabotażu zarządzeń państwowych. Działalność terrorystyczna podziemia zbrojnego — początkowo słaba z powodu obecności na wyzwolonych terenach frontowych oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — wydatnie wzrosła po ich odejściu z ziem zachodnich i północnych.

Organizacje i bojówki zbrojne działające na Warmii i Mazurach w latach 1945—1948 były w większości tworamami sztucznymi przeniesionymi na ten teren z innych regionów kraju. Znalazły się w odmiennych warunkach społecznych, pozbawione naturalnego zaplecza, co w sposób zasadniczy rzutowało na ich kształt organizacyjny i działalność. W połowie 1945 r. wśród nielegalnych organizacji i ugrupowań zbrojnych na Warmii i Mazurach wyróżnić możemy trzy piony:

— Podziemie poakowskie bazujące na kadrach byłej Armii Krajowej (AK) — oficjalnie rozwiązanej w styczniu 1945 r. Do września 1945 r., to jest do momentu powstania organizacji „Wolność i Niepodległość” (WIN), organizacje podziemia poakowskiego „Niepodległość” („Nie”) i Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ), mimo zmiany nazw zachowały strukturę AK oraz przejęły podstawową kadrę z tej organizacji, szczególnie na szczeblach kierowniczych.

— Podziemie oenerowsko-eneszetowskie skupiające w swych szeregach elementy faszystujące. Podziemie endeckie w swej strukturze nie było jednolite. Do przełomu lat 1945/1946 działało na płaszczyźnie dwóch organizacji. Z jednej strony Stronnictwo Narodowe i jego organizacja zbrojna — Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), z drugiej Organizacja Polska i Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Wiosną 1946 r. nastąpiło stopniowe przejmowanie ludzi i sprzętu z NSZ przez NZW.

— Faszystowskie ugrupowania nacjonalistyczne mniejszości narodowych: podziemie pohitlerowskie, występujące pod ogólną nazwą „Wehrwolf” oraz Ukraińska Powstańcza Armia (UPA).

Pod względem składu społecznego, programu oraz wpływów w społeczeństwie organizacje wymienionych pionów poważnie się różniły. Podziemie polskie nie było scentralizowane w jednolitej organizacji, lecz rozbite na szereg ugrupowań działających niezależnie od siebie. Mimo wspólnego przeciwnika — władzy ludowej — rodzime ugrupowania polityczne i zbrojne raczej zwalczały się wzajemnie niż ze sobą współpracowały. Niemniej jednak, można stwierdzić, że wśród wielorakich akcentów działalności wszystkich organizacji zbrojnego podziemia, na plan pierwszy działania politycznego wysuwał się antykomunizm. Z tej koncepcji wywodziła się wrogość do Związku Radzieckiego, liczenie na konflikt zbrojny Zachodu z ZSRR i trzecią wojnę światową, a także kwestionowanie granicy wschodniej na linii Curzona. Podziemie pohitlerowskie, z charakteru antypolskie, stało na stanowisku nieuznawania przynależności ziem nadbałtyckich i nadodrzańskich do Polski. Metody walki politycznej stosowane przez podziemie były podobne: wroga propaganda pisaną i „szeptaną”, terror i sabotaże oraz zabójstwa polityczne. Te ostatnie dominowały głównie w działalności ugrupowań UPA i NSZ, chociaż w miarę upływu czasu przejmowały je także niektóre organizacje pionu endeckiego i poakowskiego.

Zbrojne podziemie i bandy rabunkowe na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947

Nazwa ugrupowania podziemnego	Organizacje	Bojówki	Liczba członków
Podziemie pohitlerowskie	2	18	200
Podziemie poakowskie	9	15	700
Podziemie endeckie	1	18	360
Podziemie ukraińskie	3	8	200
Bandy rabunkowe	—	15	100
Ogółem	15	74	1560

Źródło: Mat. archiw. MSW, KBW, WOP, KW MO w Olsztynie, Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie, CAW, AAN, KC PZPR, KW PZPR w Olsztynie, WAPO; obliczenia własne.

PODZIEMIE POHITLEROWSKIE ⁴

Do zorganizowania Wehrwolu ⁵ na ziemiach zachodnich i północnych hitlerowcy przystąpili późną jesienią 1944 r. Masowo organizowano Wehrwolf na Górnym i Dolnym Śląsku oraz częściowo na Pomorzu i terenach Warmii i Mazur. Ogólna liczba „Wilkołaków” na tych ziemiach sięgała do 10 tys. ⁶

W działalności Wehrwolu można wyodrębnić okres przygotowawczy i trzy fazy działania. Okres przygotowawczy trwał od listopada 1944 do lutego 1945. Przeszkolono wówczas dowódców, przygotowano liczne magazyny broni, amunicji, materiałów wybuchowych, środków sanitarnych, zapasów żywności. W pierwszej fazie — w okresie bezpośrednio przed- i po wkroczeniu wojsk radzieckich i polskich — grupy Wehrwolu dokonywały zamachów na obiekty gospodarcze i komunikacyjne. Druga faza — trwała od zakończenia wojny do połowy 1946 r. Był to okres największej aktywności podziemia pohitlerowskiego na Warmii i Mazurach. W trzeciej fazie — od połowy 1946 r. do końca 1947 r. — przesiedlenie podstawowej masy ludności niemieckiej ograniczyło do minimum działalność dywersyjną Wehrwolu.

Powstanie Wehrwolu na Warmii i Mazurach wiąże się z przyjazdem do Królewca, na początku stycznia 1945 r. szefa Wehrwolu, SS-Obergruppenführera Hansa Prützmana. Chociaż niemiecka propaganda głosiła, że Prusy Wschodnie są twierdzą „Führera” i nigdy nie zostaną zdobyte, przezorany Himmler postanowił jednak stworzyć na tym terenie załóżki przyszłego podziemia, które ewentualnie działałoby na zapleczu przeciwnika. Pierwszą dobową grupą Wehrwolu skompletowano w dowództwie SS i gestapo w Króle-

⁴ Zob. szerzej na ten temat: A. Kowalik, R. Tryc, *Podziemie pohitlerowskie i jego antypolska działalność na Śląsku w latach 1945—1957*, w: *O utrwalenie władzy ludowej*, ss. 181—209; H. R. Trevor-Roper, *Ostatnie dni Hitlera*, Poznań 1960; J. Mader, *Szara ręka*, Poznań 1961; Cz. Gołąbek, R. Tryc, *Z genezy powstania i działalności Wehrwolu na polskich ziemiach zachodnich*, *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1963, nr 2, ss. 113—134; L. Bezynieński, *Ostatnie notatki Martina Bormana*, Warszawa 1970.

⁵ Wehrwolf jest pewnego rodzaju grą słów. — Z jednej strony Wehrwolf, czyli „wilkołak”, z drugiej pierwiastek Wehr — odpowiadający polskiemu „broń”. Razem tworzy się słowo znaczące w przybliżeniu tyle co zbrojny wilkołak. Mianem Wehrwolu określa się ogólnie całość podziemia pohitlerowskiego. Wydaje się niesłuszne, jak to czynią liczni autorzy, m.in. R. Tryc — rozszerzanie pojęcia podziemia pohitlerowskiego na każdą pojedynczą wroga działalność ludności niemieckiej.

⁶ R. Tryc, *Podziemie hitlerowskie i jego antypolska działalność na ziemiach zachodnich i północnych*, w: *1944—1947 w walce o utrwalenie władzy ludowej*, s. 138.

cu. Dobierano ochotników spośród tych, którzy dobrze znali stosunki na tych terenach oraz władali językiem rosyjskim, polskim, względnie gwara mazurską. Na czele wybranej szóstki esesmanów stanął Hauptsturmführer SS Bruno Altenwald. W skład tej grupy wchodził Obersturmführer Walter Wiese vel Walter Lencke. Jemu tu Frützmann dostarczył dokumenty po zamordowanym niemieckim komuniście Walterze Lencke. Grupa ta została skierowana w rejon Puszczy Boreckiej z zadaniem wysadzenia sztabu jednostki radzieckiej stacjonującej w Giżycku. „Lencke” zgłosił się do wyzwalających Warmię i Mazury wojsk radzieckich, podając się za członka KPD. Zgodnie z przypuszczeniami Frützmanna, Lencke został przekazany w ręce organów kontrwywiadu III Frontu Białoruskiego. 1 maja 1945 r. korzystając ze świątecznej atmosfery Lencke podłożył ładunek wybuchowy w sztabie radzieckiej jednostki wojskowej w Giżycku. Próba wysadzenia budynku nie powiodła się, Lencke i drugi dywersant zostali ujęci. Na podstawie zeznań zatrzymanych dywersantów zlokalizowano bunkier w Puszczy Boreckiej, gdzie przebywali pozostali członkowie Wehrwofu. Likwidację bandy Wehrwofu powierzono grupie operacyjnej wojsk radzieckich pod dowództwem mjr. A. Olszewskiego. W walce użyto broni maszynowej, granatów i gazów łzawiących, zdobyto bunkier, ujęto dwóch dywersantów, jeden został zabity, a dowódca Altenwald popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń⁷.

W lipcu 1945 r. w lasach koło Barczewa miały miejsce napady terrorystyczno-rabunkowe kilku i kilkunastoosobowych grup Wehrwofu. W ich efekcie zabito i raniono kilku żołnierzy radzieckich. W odpowiedzi na to, wojsko radzieckie przeprowadziło kilkanaście obław. Ujęto jednego dywersanta, a dwóch zabito w czasie pościgu. Zatrzymany zeznał, „że zadaniem niemieckich partyzantów jest mordowanie Polaków i Rosjan”⁸.

W sierpniu 1945 r. ośmioosobowa grupa Wehrwofu pod dowództwem H. Fischera dokonała napadu na zastępcę komendanta posterunku milicji w Żarkowicach, w powiecie suskim. Kilka dni później Fischer został zatrzymany przez organa bezpieczeństwa. W toku śledztwa ustalono miejsce ukrywania się dywersantów. Były to bunkry leśne wyposażone w broń, amunicję, radiostację, połowę kuchnię i inne przedmioty codziennego użytku⁹.

Latem 1945 r. w powiecie piskim i szczycieńskim działała 40-osobowa grupa Wehrwofu o nie ustalonym składzie osobowym. Członkowie tej grupy napadali na gospodarstwa polskich osadników, grozili wymordowaniem rodzin w przypadku nieopuszczenia tych ziem. Oto niektóre przykłady terrorystycznej działalności: 23 sierpnia w miejscowości Rudki, w powiecie szczycieńskim, zamordowano pięcioosobową rodzinę polskich osadników, 28 sierpnia we wsi Kurwie, w powiecie piskim, zamordowano osadnika¹⁰.

Dużą aktywność w Olsztyńskim przejawiała grupa Wehrwofu pod dowództwem Józefa Elsnera. Zorganizowana we wrześniu 1945 r. we wsi Piękna Łąka, w powiecie lidzbarskim, liczyła dziesięciu członków i 17 współpracowników, głównie byłych żołnierzy Wehrmachtu. Podstawową formą działalności były napady terrorystyczno-rabunkowe na gospodarstwa polskich osadników. Bilans działalności — 2 morderstwa i kilkanaście napadów rabunkowych.

⁷ Archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Olsztynie (dalej AKWMO), 2. Sprawozdanie kierownika WUBP za II półrocze 1945 r.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ AKWMO, 4. Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO za sierpień 1945 r.

W latach 1945—1946 organa bezpieczeństwa województwa olsztyńskiego ujawniły i zlikwidowały działalność dwóch organizacji pohitlerowskich¹¹:

— „Jungvolkssturm” (Młodzieżowe Pospolite Ruszenie) działało na terenie powiatu szczycieńskiego, liczyło 5 osób w wieku od 16 do 18 lat, dowódca Kurt Pomorin;

— Grupa Fritza Gołąbka działała w powiecie mrągowskim, liczyła 14 osób.

Działalność tych organizacji sprowadzała się do gromadzenia broni i prowadzenia szkoleń. Zakładano, w przypadku wybuchu trzeciej wojny światowej, przygotowanie powstania zbrojnego przeciwko władzom polskim, które ułatwiłoby przejęcie władzy przez administrację niemiecką.

Obok wspomnianych grup Wehrwolu i organizacji pohitlerowskich istniały w Olsztyńskim inne grupy niemieckie, których dokładnego stanu liczebowego, a tym bardziej osobowego nie udało się ustalić. Im też należy przypisać napady terrorystyczno-rabunkowe, pożary lasów i akcje sabotażowe. M.in. zniszczenie maszyn w fabryce mebli w Pasłęku¹². Większość grup zbrojnych i organizacji pohitlerowskich samorzutnie zaprzestała działalności. Broń utopiono w bagnach, a jako powód zaprzestania działalności podawano, nierealność zakładanych przedsięwzięć, z uwagi na niemożliwość powrotu Niemców do dawnych Prus Wschodnich oraz działalność organów bezpieczeństwa publicznego. W związku z tym obawiano się, że w przypadku wykrycia nielegalnej działalności czeka ich długoletnie więzienie.

Przez skrytobójcze mordy, napady terrorystyczno-rabunkowe oraz działalność propagandową podziemie pohitlerowskie usiłowało wywołać stan niepewności wśród osadników polskich, doprowadzić do chaosu w życiu politycznym i gospodarczym Warmii i Mazur. Działalność propagandowa przejawiała się w inspirowaniu napisów o treści antypolskiej; wywieszaniu flag ze swastykami hitlerowskimi, rozpowszechnianiu pogłosek, iż tylko te tereny przypadną Polsce, na których nie zamieszkuje ludność niemiecka. Flagi hitlerowskie oraz hasła pisane w języku niemieckim na budynkach miast i wsi miały być dowodem istnienia Niemców na tych ziemiach. W miarę narastania w zachodnich strefach okupacyjnych tendencji rewizjonistycznych, otwarcie atakujących ustalenia konferencji poczdamskiej, nacisk na polską ludność rodzimą zwiększał się, stawał się coraz bardziej niebezpieczny dla polskich interesów politycznych. Zuchwałość niektórych agitatorów niemieckich dochodziła do tego stopnia, że publicznie namawiano polską ludność rodzimą do nieprzyjmowania obywatelstwa polskiego. Np. we wsi Grzybowo, w powiecie piskim, na zebraniu zorganizowanym przez Polski Związek Zachodni wystąpiła Anna Brücke i namawiała autochtonów do wyjazdu za Odrę. Jak wykazało śledztwo, przybyła ona nielegalnie z Berlina Zachodniego i przez trzy tygodnie prowadziła wrogą agitację¹³. Propagandą antypolską zajmowali się niektórzy pastorzy ewangeliccy. Kolejarze niemieccy obsługujący linię tranzytową Berlin — Kaliningrad, kolportowali nielegalne wydawnictwa i ulotki. Na stacjach kolejowych w Bisztynku i Czerwoncu nawiązywali kontakty z miejscową ludnością i nawoływali do nieprzyjmowania obywatelstwa polskiego¹⁴.

11 AKWMO, 65. Raport kierownika WUBP w Olsztynie z 23 VIII 1945 r.

12 AKWMO, 46. Raport kierownika PUBP w Szczytnie z sierpnia 1945 r.

13 AKWMO, 2. Sprawozdanie kierownika WUBP w Olsztynie za II półrocze 1945 r.

14 Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. Akta sprawy przeciwko J. Elsnerowi — Sr 387/49.

Podziemie pohitlerowskie na Warmii i Mazurach nie stanowiło większej siły zbrojnej, ani też politycznej. Liczebność tego podziemia szacuje się na około 20 grup zbrojnych i organizacji pohitlerowskich, liczących około 200 ludzi. Stan taki należy przypisać następującym czynnikom: mężczyźni zdolni do prowadzenia działalności konspiracyjnej zostali wcieleni do wojska i wraz z wycofującą się armią hitlerowską opuścili te tereny, udając się na Zachód. Klęska Niemiec hitlerowskich deprymująco wpłynęła na pozostałą ludność cywilną, którą cechowała apatia i ogólne przygnębienie, a także strach przed ewentualnym odwetem ze strony Polaków. Pogłębiająca się stabilizacja władzy ludowej, rozwiązanie kwestii narodowościowej w drodze przesiedlenia ludności niemieckiej, przy równoczesnym wzroście wykrywalności i sprawności działania organów bezpieczeństwa i milicji sprawiały, że nie można było liczyć na bezkarne kontynuowanie przestępczej działalności.

POAKOWSKIE PODZIEMIE POLITYCZNO-ZBROJNE

Polskie podziemie polityczno-zbrojne na Warmii i Mazurach powstało w nieco innej sytuacji niż na ziemiach polskich w granicach z 1939 r. Tam powstało ono w czasie okupacji¹⁵. Warmia i Mazury do 1945 r. znajdowały się w granicach Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej, dlatego też polskie podziemie do tego czasu praktycznie nie istniało, jeśli nie liczyć działalności wywiadowczej prowadzonej przez obwód Armii Krajowej, kierowany przez inż. Pawła Nowakowskiego, pseudonim „Leśnik”¹⁶. Podziemie poakowskie w Olsztyńskim było najsilniejszym ugrupowaniem, spośród pozostałych pionów podziemia. Ukształtowało się z byłych członków AK, głównie z Wileńszczyzny, Białostockizny i województwa warszawskiego. Proces tworzenia się podziemia poakowskiego przypadł na przełom lat 1945/1946. Pierwsze organizacje i oddziały zbrojne powstały w południowo-wschodniej części regionu. Tereny te zostały najwcześniej zaludnione przez osadników przybyłych z województwa białostockiego i warszawskiego. Ponadto organa bezpieczeństwa i milicji na terenie tych województw prowadziły już aktywną walkę z podziemiem. Stąd też zgodnie z zaleceniami komendy głównej WiN osoby skompromitowane — znane z nielegalnej działalności należało przenieść na inne tereny i należycie zakonspirować¹⁷.

W maju 1945 r. utworzono Olsztyński Okręg Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ). Funkcję komendanta pełnił NN (nazwisko i imię nieznanne), pseudonim „Trzon”. Składu personalnego ani struktury okręgu nie zdołano ustalić. Okręg olsztyński wchodził w skład obszaru zachodniego DSZ, obejmującego okręgi: bydgoski, poznański, gdański, szczeciński i olsztyński¹⁸. Olsztyński Okręg DSZ realizował zadania stawiane przez kierownictwo Komendy Obszaru Zachodniego, w ramach tzw. akcji „B” (bezpieczeństwo) i „Z” (wojsko Zymierskiego). Plan akcji „B” przewidywał wywiadowcze rozpracowanie organów bezpieczeństwa i milicji przez wprowadzenie do nich swoich ludzi, w celu sabotowania działań przeciwko podziemi, zalecał dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy UBP i MO oraz wywieranie na nich nacisku przez wysyłanie

¹⁵ Zob. szerzej na ten temat: E. Piechowicz, *Podziemie poakowskie w Polsce 1944—1948*, w: *O utrwalenie władzy ludowej*, ss. 103—144.

¹⁶ T. Wałichnowski, *Warmia—Mazury—Pomście 1939—1945*, Warszawa 1972, ss. 54—56.

¹⁷ AKWMO, 65/IV. Okólnik WiN nr 2 z 13 IX 1945 r.

¹⁸ Por. E. Piechowicz: op. cit., ss. 113—121.

listów z pogrózkami i wyrokami śmierci. Równolegle realizowano akcją „Ż”, polegającą na rozwinięciu wywiadu w wojsku w celu wprowadzenia do Ludowego Wojska Polskiego tzw. wtyczek, z zadaniem szerszenia dezorganizacji, sabotażu i wrogiej propagandy.

Na terenie Okręgu Olsztyńskiego DSZ prowadziły działalność następujące organizacje i bojówki zbrojne:

— organizacje: „Białe Orły”, „Harcerska Organizacja Podziemna — Iskra”, „0 - 16”, „Organizacja kolejowa”, „Polski Związek Powstańczy”;

— bojówki: „Burzy”, „Gerala”, „Łoży”, „Stacha”, „Wątróbki”, „Wrzośa”, „Zielskiego”¹⁹.

Liczebność organizacji i bojówek podległych DSZ należy szacować na ponad 300 osób. Większość członków w okresie okupacji należała do AK, część rekrutowała się z dezertów WP, a niekiedy, jak w przypadku bojówki „Stacha” — dezertów MO. Około 80% członków bojówek zbrojnych było pochodzenia robotniczo-chłopskiego, tylko niektórzy mieli ukończoną szkołę powszechną. W szeregach organizacji dominowała inteligencja.

Najbardziej rozbudowaną strukturę organizacyjną miała „Harcerska Organizacja Podziemna — Iskra”, obejmująca zasięgiem działania powiaty: bartoszycki, giżycki, lidzbarski, mrągowski, olsztyński, ostródzki i szczycieński. Miała kontakty w województwach: białostockim, warszawskim, gdańskim i wrocławskim. Dowódcą był Wiesław Kazberuk, pseudonimy „Brzoza”, „Grot”, „Kruk”. Liczebność organizacji na terenie Olsztyńskiego wynosiła 180 członków²⁰. Struktura organizacji przedstawiała się następująco: wydział organizacyjny, drużyny terenowe, kwaterymistrzostwo, propaganda, prasa i szkolenie kadr. Organizacja dzieliła się na 15 komend. Środki finansowe pochodziły ze składek członkowskich i sprzedaży nielegalnych gazetek. W okresie działalności członkowie wydrukowali i rozkolportowali ponad 2 tys. ulotek oraz 300 gazetek pod nazwą „Czyn”. Założenia programowe wzorowane były na ideologii AK i WiN, przy czym w nowych powojennych realiach politycznych za główny cel uznano walkę z ustrojem komunistycznym w Polsce. Stąd też działalność propagandowa miała charakter antykomunistyczny, szkalujący nowy ustrój i stosunki polsko-radzieckie. Podobny charakter miała działalność pozostałych organizacji podległych Olsztyńskiemu Okręgowi DSZ.

Dominującą formą działalności bojówek zbrojnych DSZ były napady terrorystyczno-rabunkowe. Najaktywniejsze pod tym względem były bojówki: „Wątróbki” — 46 napadów i „Łoży” — 24 napady²¹. Rezultatem tej działalności były zabójstwa trzech milicjantów, dwóch żołnierzy radzieckich, jednego funkcjonariusza UBP i kilku osób cywilnych.

DZIAŁALNOŚĆ PODINSPEKTORATU WiN KRYPTONIM „BOHDAN”

Rok 1945 nie przyniósł podziemu poakowskiemu na Warmii i Mazurach sukcesów organizacyjnych. Ożywienie działalności nastąpiło wiosną 1946 r. W maju powołano Inspektorat WiN, kryptonim „Bohdan” podległy organiza-

19 AKWMO, 19. Sprawozdanie szefa WUBP w Olsztynie za IV kwartał 1947 r.

20 Ibidem.

21 AKWMO, 2205/III, 2222/III, 2804/III, 3669/III. Materiały statystyczne dot. nielegalnych organizacji i bojówek zbrojnych.

cyjnie Białostockiemu Okręgowi WiN, kryptonim „Olgierd”²². Inspektorat „Bohdan” zasięgiem działania obejmował środkowe i południowe powiaty województwa olsztyńskiego. Organizacyjnie dzielił się na trzy obwody:

— obwód kryptonim „Tuła”, „Teresa” obejmował miasto i powiat Olsztyn oraz część powiatu biskupieckiego;

— obwód kryptonim „Woroneż”, „Waleria” obejmował powiaty mrągowski i piski;

— obwód kryptonim „Uralsk” obejmował powiat szczycieński.

Inspektorem mianowano Stanisława Pieszkowskiego. W pracy organizacyjnej pomagali mu m. in. E. Filochowski, pseudonim „San”, A. Bednarczyk, Tadeusz Targoński. W końcowej fazie struktura kierownictwa Inspektoratu przedstawiała się następująco: Inspektor — Stanisław Pieszkowski; szef łączności — Tadeusz Targoński; szef wywiadu — Mieczysław Gajęcki.

Inspektorat WiN, kryptonim „Bohdan”, zobowiązany był do wykonywania poleceń Komendy Okręgu WiN w Białymstoku, skąd otrzymywał fundusze na cele organizacyjne. Działalność Inspektoratu sprowadzała się głównie do odbywania narad z prezesami podległych obwodów, na których omawiano kwestie rozbudowy organizacji, kierunki i formy pracy propagandowej oraz analizowano raporty wywiadowcze nadsyłane z terenu. Ważnym ogniwem w strukturze organizacyjnej był punkt łączności kierowany przez T. Targońskiego. Łączność utrzymywano za pomocą łączników, kontaktów osobistych i punktów kontaktowych. Kierownictwo Inspektoratu otrzymywało kontakty osobiste tylko z niektórymi, najbardziej zaufanymi członkami. Łączność z Komendą Okręgu WiN w Białymstoku odbywała się drogą etapową, przez Inspektorat „Bernard” w Ostrołęce. Trasę tę obsługiwał łącznik pseudonim „Mruk”. Obwód kryptonim „Waleria” obsługiwało dwóch łączników, pseudonimy „Kotek” i „Mieszkowski”. Prezes obwodu „Waleria” — Czesław Bachmura za pośrednictwem wyznaczonego łącznika utrzymywał kontakt z dowódcą oddziału leśnego por. Mieczysławem (nazwisko nieznane), pseudonim „Leszek”. Korespondencja przewożona przez łączników zawierała materiały propagandowe, instrukcje, raporty wywiadowcze, sprawozdania prezesów obwodów i pieniądze dla członków WiN. Łącznikami byli najczęściej pracownicy PKP zatrudnieni w służbie ruchu (kierownicy pociągów, rewidenci, konduktorzy) bądź też sokiści. Najważniejszym ogniwem Inspektoratu „Bohdan” była siedmioosobowa siatka wywiadowcza, na czele której stał Mieczysław Gajęcki. Specjalny raport wywiadowczy zawierał dane dotyczące spraw:

— terenowej administracji państwowej, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, samorządu, Kościoła katolickiego, mniejszości narodowych, organizacji społecznych, oświatowych i opiekuńczych;

— finansowo-gospodarczych organizacji WiN;

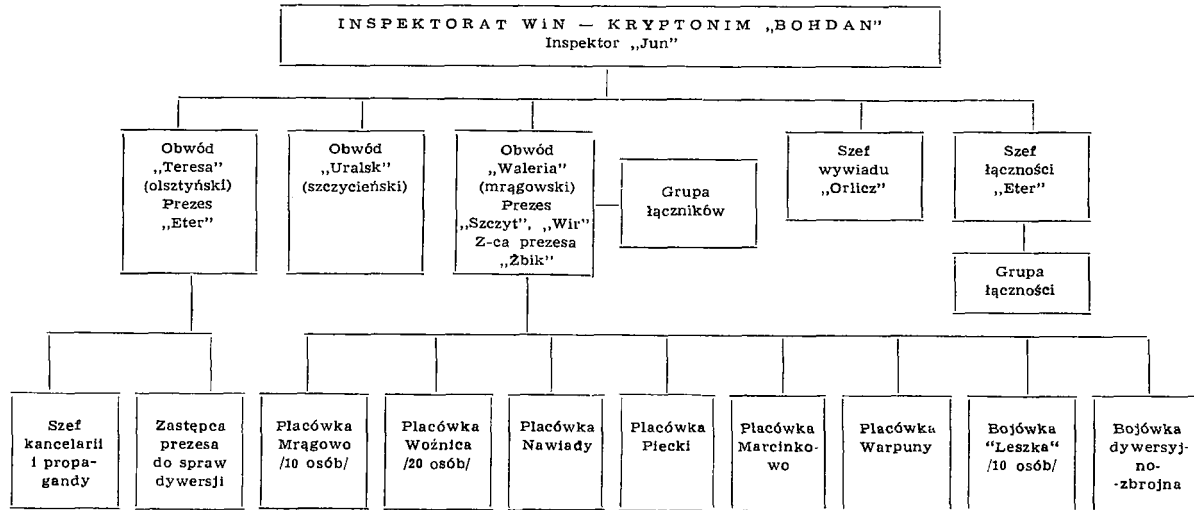
— dyslokacji jednostek LWP i Armii Radzieckiej;

— działalności organów bezpieczeństwa i milicji, sądownictwa i więziennictwa;

— nastrojów społeczeństwa, zasięgu i skuteczności propagandy podziemia oraz propagandy rządowej, niedomogów pracy konspiracyjnej;

— stosunków polsko-radzieckich na Ziemiach Odzyskanych, ze szczególnym uwzględnieniem spraw konfliktowych między stacjonującymi jednostkami Armii Czerwonej a władzami terenowej administracji państwowej.

²² Ibidem.



Źródło: AKWMO, Akta sprawy 811/S, 65/IV struktura organizacyjna WiN.

Szczególnie wiele miejsca w raportach poświęcano działalności PPR, składowi władz partyjnych oraz organom bezpieczeństwa publicznego²³.

Zadania szeregowych członków WiN polegały na redagowaniu i kolportowaniu antypaństwowych i antykomunistycznych materiałów propagandowych, magazynowaniu broni i materiałów wybuchowych. Przygotowania te były czynione w celu przeprowadzania akcji dywersyjnych w obiektach państwowych oraz dokonywania zamachów na członków PPR, funkcjonariuszy bezpieczeństwa i milicji.

Inspektorat Olsztyński „Bohdan”, jak i podległe mu obwody, nie osiągnął pełnego rozwoju organizacyjnego. W końcowej fazie swego istnienia liczył około 100 osób²⁴. Nie jest to liczba dokładna, ponieważ nie udało się ustalić danych personalnych członków WiN w terenowych placówkach. Niektórzy dowódcy przyjmowali ludzi do organizacji na własną rękę i tylko oni znali dokładnie stan osobowy swoich placówek. W organizacji obowiązywała zasada, że szeregowi członkowie znali się tylko z pseudonimów, także wśród kierownictwa organizacji starano się przestrzegać tej zasady. Spośród 19 członków kierownictwa, 12 osób stanowili byli żołnierze AK, 6 osób należało do PPS, przynależności organizacyjnej jednej osoby nie ustalono. Wstępowanie członków WiN w szeregi PPS należy tłumaczyć tym, iż PSL było skompromitowane powiązaniami z podziemiem i aktywnie rozpracowywane przez organa bezpieczeństwa. Przynależność do tego stronnictwa była niebezpieczna dla ludzi z podziemia, ponieważ narażała ich na represje ze strony aparatu ścigania. Winowcy wstępując do PPS chcieli odwrócić od siebie uwagę. Charakterystyczna pod tym względem jest kronika prowadzona przez Józefa Piwko, który m. in. pisał: „— żeby siebie dobrze zatuszować składamy w UB mylne meldunek, że u nas członków PPS była partyzantka WiN i dała nam termin, żeby do 20 października 1946 r. wystąpić z partii, na tej podstawie dostaniemy broń, a o to nam chodzi”²⁵. Oficerowie PUBP w Mrągowie nie ulegli tej prowokacji. W meldunku skierowanym do WUBP w Olsztynie pisali: „— zaznaczyć chcemy, iż ten to ob. Skura Jan w dniu 18 października 1946 r. złożył zameldowanie, że nocą była u niego banda silnie uzbrojona i pobiła go za to, że jest członkiem PPS. Przy sporządzaniu protokołu w/w Skura podał fałszywą datę urodzenia. Zaznaczyć chcemy, że o tym napadzie, o którym mówił Skura, we wsi Warpuny nie mieliśmy wiadomo. Toteż należy przypuszczać, iż ob. Skura podał ten napad po to, aby z niego znikło wszelkie podejrzenie”²⁶. Zdarzenie to przyczyniło się m. in. do zdekonspirowania i likwidacji WiN na Warmii i Mazurach.

Największe wpływy Inspektorat Olsztyński WiN posiadał wśród urzędników zatrudnionych w administracji państwowej, a także wśród kolejarzy.

23 AKWMO, 63/IV. Program i struktura WiN w woj. olsztyńskim. Każdy wstępujący do organizacji składał przysięgę: „W obliczu Boga Wszchemogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę rękę na ten Święty Krzyż, znak męki Zbawiciela i przysięgam być wierny Ojczyźnie Rzeczypospolitej Polskiej, stać niezłomnie na straży jej honoru i o wyzwolenie jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do utraty mojego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnemu Wodzowi i naznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej (WiN) będę bezwzględnie posłuszny, tajemniczy niezłomnie dochowam cokolwiek by spotkać mnie miało”. Przyjmujący: „przyjmuję cię w szeregi żołnierzy walczących w konspiracji o Wolność i Niezawisłość Ojczyzny, pamiętaj — nagrodą Twoją będzie zwycięstwo — zdrada zostanie ukarana śmiercią”.

24 Ibidem.

25 AKWMO, 28. Raport szefa PUBP w Mrągowie z października 1946.

26 Ibidem.

Na Warmii i Mazurach działały też inne organizacje WiN, podporządkowane nie Inspektoratowi Olsztyńskiemu, lecz Okręgowi Białostockiemu WiN. W Giżycku, od maja 1946 r. do lutego 1947 r. czternastoosobową organizacją kierował S. Bziuk. Członkowie organizacji posiadali broń, ich działalność przejawiała się w zbieraniu informacji o nastrojach ludności, kolportowaniu ulotek i gazetek o treści antykomunistycznej²⁷. Od maja 1946 r. do połowy marca 1947 r. w Nidzicy istniała placówka WiN licząca 7 osób, w tym kilku byłych milicjantów. Członkowie sporządzili kilkaset ulotek o treści antyrządowej oraz kilkanaście fałszywych dowodów tożsamości²⁸.

Działalność propagandową WiN wspierały bojówki zbrojne „Boa” i „Tygrysa”. Pierwszą z nich dowodził Stanisław Pabis, pseudonim „Boa”, liczyła ona 19 członków i 32 współpracowników. Większość, bo aż 41 osób stanowili chłopcy i robotnicy, 8 — pochodzenia inteligenckiego, 2 — drobnomieszczańskie. Ogółem bojówka dokonała 25 napadów, w wyniku czego zginęło sześciu przedstawicieli władzy ludowej. Środki finansowe pochodziły z napadów na obiekty państwowe, a także z Białostockiego Okręgu WiN. Bojówka „Tygrysa” dowodzona przez Henryka Mieczkowskiego liczyła 15 osób, stacjonowała na terenie województwa białostockiego, skąd dokonywała wypadów na południowe rejony Warmii i Mazur. W czasie swej działalności dokonała 12 napadów. Z rąk bojówki zginęły 4 osoby, w tym dwóch funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego²⁹.

RUCH OPORU ARMII KRAJOWEJ (ROAK)

W latach 1945–1947 na terenie powiatów iławskiego, ostródzkiego, nidzickiego i szczycieńskiego prowadziły działalność oddziały zbrojne podległe lokalnej organizacji pod nazwą „Ruch Oporu Armii Krajowej”. Organizacja składała się z członków AK i nawiązywała do jej koncepcji politycznej. Celem ROAK było stawianie zbrojnego oporu władzy ludowej przez terroryzowanie członków PPR, pracowników administracji państwowej, funkcjonariuszy UBP i MO, dokonywanie napadów terrorystyczno-rabunkowych oraz kolportowanie prasy winowskiej i wrogich Polsce Ludowej wydawnictw. Kierownictwo ROAK miało siedzibę na terenie powiatu mławskiego w województwie warszawskim.

Działalność zbrojną na Warmii i Mazurach prowadziły bojówki podległe oddziałowi Pawła Nowakowskiego³⁰:

- Stanisława Balli licząca 72 osoby,
- Franciszka Wypycha, pseudonim „Wilk” — 34 osoby,
- Andrzeja Rozickiego, pseudonim „Zjawa” — 15 osób,
- Marcelgo Sarnowskiego, pseudonim „Cichy” — 30 osób,
- Wacława Borożyńskiego — 12 osób.

Bojówki uzbrojone były w broń maszynową i granaty, którą zdobywano w czasie napadów na posterunki milicji i żołnierzy WP. W terenie poruszano się zdobytymi samochodami, które po wykorzystaniu porzucano, a niekiedy

27 AKWMO, 21. Raport dekadowy szefa PUBP w Giżycku z lutego 1947 r.

28 AKWMO, 17. Raport dekadowy szefa PUBP w Nidzicy z 29 III 1947 r.

29 AKWMO, Akta sprawy przeciwko H. Mieczkowskiemu nr 251/49.

30 Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej AMSW). Akta sprawy przeciwko P. Nowakowskiemu nr 313/III.

niszczono. Korzystano również z innych środków transportu, np. chłopskich furmanek, rowerów. Największą liczbę napadów terrorystyczno-rabunkowych zanotowała bojówka „Balli” — 187 przestępstw, z tego 22 napady na posterunki MO, 36 zabójstw funkcjonariuszy UBP, MO, ORMO i żołnierzy WP⁸¹.

ODDZIAŁ „ŁUPASZKI”

W czerwcu 1946 r. w powiatach iławskim, morąskim, nidzickim, ostródzkim, pasłęckim i szczywieńskim rozpoczął działalność oddział „Łupaszkowski”⁸². Oddział dzielił się na 4 szwadrony: Zygmunta Błażkowskiego, pseudonim „Zygmunt”; Marcina Plucińskiego, pseudonim „Mściśław”; Jana Mazura, pseudonim „Piast”; Romualda Rajsa, pseudonim „Bury”.

31 Ibidem.

32 Dowódca oddziału Zygmunt Szendzielarz, ur. 12 III 1910 r. w Stryju (ZSRR), pochodził z rodziny urzędnika kolejowego. W 1930 r. ukończył szkołę podchorążych w Grudziądzu i w stopniu podporucznika został skierowany do 4 Pułku Ułanów Zaniemieńskich. W kampanii wrześniowej brał udział jako dowódca szwadronu. Wiosną 1940 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a później do AK, przyjmując pseudonim „Łupaszkowski”. Za przeprowadzenie szeregu udanych akcji przeciwko wojskom hitlerowskim, został mianowany dowódcą 5 Brygady Wileńskiej AK i awansowany do stopnia majora. W latach 1941–1943 współpracował z wywiadem brytyjskim. Latem 1944 r., w pobliżu Grodna, 5 Brygada Wileńska została rozwiązana. Mjr Szendzielarz wraz z 18 żołnierzami przekroczył granicę polsko-radziecką i na terenie Białostockiej Armii zorganizował oddział w sile około 200 ludzi. Puszcza Białowieńska stała się dla nich schronieniem i bazą wypadową do działań dywersyjnych. „Łupaszkowski” nawiązał kontakt z komendantem Białostockiego Okręgu AK — Władysławem Liniarskim, pseudonim „Mściwiy”, „Mściśław”. Doświadczenie wyniesione z działalności konspiracyjnej na Wileńszczyźnie wykorzystał „Łupaszkowski” do utworzenia małych liczebnie i luźno powiązanych ze sobą bojówek, oraz dużych ugrupowań zbrojnych na wzór wileńskich brygad, zdolnych do prowadzenia na szeroką skalę działań dywersyjnych w terenie. W trakcie wykonywania tych zadań dowiedział się, że dowódcą plutonu ochrony lasów państwowych w Hajnówce jest ppor. Jerzy Góról — oficer z wileńskiej organizacji AK, znany mu pod pseudonimem „Bury”. Potwierdziwszy przez swój wywiad, że „Bury” występuje pod fałszywym nazwiskiem Rajsa, zainicjował w końcu kwietnia 1945 r. spotkanie z nim w Hajnówce. Powołując się na rozkaz Komendy Głównej AK, „Łupaszkowski” wezwał „Burego” do opuszczenia wraz z całym plutonem szeregów Wojska Polskiego i udania się do lasu, w razie niewykonania rozkazu groził karą śmierci. 9 maja 1945 r. ppor. Góról wraz z 29 żołnierzami pod pretekstem kontroli w nadleśnictwie Rutka, (pow. bielsko-podlaski) zdezerterował z WP i przystąpił do oddziału „Łupaszkowski”. 10 maja 1945 r. pluton pod dowództwem „Burego” przybył na koncentrację pododdziałów „Łupaszkowski” w okolicach Oleksina (pow. bielsko-podlaski), gdzie „Łupaszkowski” wygłosił do nowo przybyłych przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że „zadaniem 5 Wileńskiej Brygady jest prowadzenie otwartej walki ze Związkiem Radzieckim i komunistycznym rządem w Polsce. Rząd ten nie jest uznawany przez AK, wojna nie jest zakończona i Anglosąsi będą jeszcze walczyli z Rosją”. Po wystąpieniu „Łupaszkowski” odbyła się selekcja żołnierzy z plutonu „Burego”, czterech starszych wiekiem zwolniono do domów, pozostałych zaprzysiężono na wierność dowództwu AK i rządowi londyńskiemu, wszyscy otrzymali pseudonimy i zostali przydzieleni do poszczególnych pododdziałów. W celu lepszego zakonspirowania się i przygotowania warunków do rozbudowy oddziału zbrojnego, „Łupaszkowski” podjął pracę w charakterze administratora gospodarstwa Państwowego Nieruchomości Ziemi w Jodłowie (pow. sztumski), stąd też pochodziła trzoda i bydło na wyżywienie jego pododdziałów. Aby pokryć niedobory w inwentarzu, składano do MO meldunki o kradzieżach dokonywanych przez nieznaną sprawców. Rozpoczęcie akcji zbrojnych, mających na celu obalenie władzy ludowej, nastąpiło wiosną 1946 r. W listopadzie 1946 r. „Łupaszkowski” rozwiązał oddział, część jego członków ujawniła się w 1947 r., lecz wielu nadal kontynuowało działalność przeciwko władzy ludowej w Polsce. Kres działalności nastąpił w 1948 r., kiedy to „Łupaszkowski” i jego podkomendni zostali aresztowani. Wyrokiem sądu PRL „Łupaszkowski” został skazany na karę śmierci, wyrok wykonano (AKWMO, 66/IV. Materiały dot. „Łupaszkowski”; J. Babczenko, *Od wyzwolenia do referendum*, Gdańsk 1974 r.).

Stan poszczególnych szwadronów wahał się od 50 do 100 ludzi. Pododdziały te nie miały nic wspólnego z konnicą, a ich nazwa wynikała z fantazji kawaleryjskiej „Łupaszki”. We wrześniu 1945 r. w trakcie przegrupowania sił w podziemiu i zmiany nazwy z Delegatury Sił Zbrojnych na Wolność i Niepodległość, „Łupaszko” rozwiązał swój oddział. „Bury” przeszedł wtedy do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, a podwładni „Zygmunta” kontynuowali działalność pod dowództwem Lucjana Minkiewicza, „Wiktora”, jako grupa dywersyjna bielsko-podlaskiego obwodu WiN. W październiku 1945 r. „Łupaszko” podporządkował się Antoniemu Olechnowiczowi, pseudonim „Pohorecki”, który na Wybrzeżu Gdańskim podjął próbę odbudowania wileńskiej organizacji AK³³.

Wiosną 1946 r. rozpoczęły działalność pod dowództwem „Łupaszki” bojówki terrorystyczne: „Lufy” — dowódca Henryk Wieliczko, „Żelaznego” — Zdzisław Badoch, „Zeusa” — Leon Smoliński oraz grupa dywersyjna „Zagończyka” — Feliksa Selmanowicza³⁴.

Oddział „Łupaszki” prowadził działalność terrorystyczno-zbrojną na terenie województw: białostockiego, gdańskiego, olsztyńskiego, przejściowo w koszalińskim. Współdziałały z „Łupaszką” bojówki: „Boa” pod dowództwem Stefana Pabisa, „Małego” — Władysława Helińskiego, „Wiktora” — Lucjana Minkiewicza.

Liczebność oddziału „Łupaszki” wahała się w granicach 100–150 osób, w tym 61 współpracowników. Stan osobowy ulegał ciągłej zmianie, straty powstałe w wyniku starć zbrojnych czy aresztowań były uzupełniane. Największą aktywność przejawiały bojówki „Zeusa”, „Lufy” i „Zagończyka”. Natomiast bojówka „Żelaznego” z reguły operowała na terenie sąsiednich województw. W Olsztyńskiem „Łupaszko” posiadała szeroką sieć informatorów i meliniarzy, rekrutujących się z repatriantów z Wileńszczyzny. Członkowie oddziału leśnego melinowali u gospodarzy na wsi, w leśniczówkach, bunkrach leśnych, a stosunkowo rzadko w miastach. Za wyżywienie płacili gospodarzom pieniędzmi. „Łupaszko” miał swoich ludzi w WP, UBP, MO oraz innych instytucjach państwowych. Informowali go o planowanych przedsięwzięciach milicji i wojska, a także zaopatrywali w dokumenty legalizacyjne.

Bezpośredni kontakt z „Łupaszką” miał mjr Michał Wawryk, szef sztabu grupy operacyjnej Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego powołanej do likwidacji oddziału „Łupaszki”. Wawryk przekazywał „Łupaszce” plany operacji przeciwko jego oddziałowi. Spotkania odbywały się najczęściej w leśniczówce

33 Antoni Olechnowicz, pseudonim „Pohorecki” był ostatnim komendantem Okręgu Wileńskiego AK, który nie podporządkował się rozkazowi KG AK o rozwiązaniu w styczniu 1945 r. tej organizacji. Część swoich podwładnych drogą legalną lub w ramach repatriacji przetrzącił do Polski i na przełomie sierpnia i września 1945 r. utworzył ściśle zakonserwowany sztab nowego Okręgu Wileńskiego AK. We wrześniu 1945 r. „Pohorecki” nawiązał kontakt z gen. W. Kopańskim, szefem sztabu Polskich Sił Zbrojnych w Londynie, któremu oddał do dyspozycji podległą sobie ugrupowanie. Od tego czasu działalność Okręgu Wileńskiego miała być skierowana przeciwko rządowi komunistycznym w Polsce. Przechodząc do podziemia „Pohorecki” nie uznał nad sobą zwierzchnictwa KG WiN. Ludzie „Pohoreckiego” oprócz działalności terrorystycznej zajmowali się zbieraniem informacji wywiadowczych o sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej kraju. W oparciu o te materiały sporządzano raporty wywiadowcze, które przesyłano do Londynu.

34 Grupa dywersyjna „Zagończyka” zajmowała się zbieraniem funduszy na cele organizacyjne. Innym nie mniej ważnym zadaniem było zdobywanie broni, amunicji, materiałów wybuchowych, medykamentów, zaświadczeń i druków in blanco używanych przez instytucje państwowe.

Czarny Piec koło Jedwabna. W województwie olsztyńskim „Łupaszko” miał meliny i punkty kontaktowe w Olsztynie, Morağu, Lidzbarku Warmińskim, Ostródzie i Pasłęku. Łupy pochodzące z napadów rabunkowych przechowywano w leśniczówce Omulew (pow. nidzicki) i we wsi Witoszewo (pow. morąski).

Organizacją kolportażu nielegalnych wydawnictw, plakatów i ulotek zajmowali się „Beton”, „Tadzik” i „Szpagat”. Do pomocy mieli sieć terenowych współpracowników.

Dużą rolę w werbowaniu ludzi do oddziału „Łupaszki” odegrał punkt dworcowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Olsztynie, gdzie selekcjonowano ludzi i przekazywano ich „Zagończykowi”. W punkcie tym pracował członek grupy „Zagończyka” o pseudonimie „Znicz”. Rekrutacji dokonywano spośród repatriantów pochodzących z Wileńszczyzny. W przypadku ustalenia przynależności do AK, agitowano takie osoby, aby wstąpiły do oddziału leśnego. Osobom odmawiającym wstąpienia grożono śmiercią³⁵.

Łączność z pododdziałami leśnymi i grupą dywersyjną „Zagończyka” utrzymywał „Łupaszko” za pośrednictwem dwóch najbardziej oddanych i zaufanych łączniczek, „Reginy” i „Lalki”. Powierzone zadania wykonywały z niezwykłą gorliwością i sumiennością. Na terenie Sopotu „Łupaszko” posiadał własną drukarnię, w której zatrudnieni byli „Bolek”, „Jurek”, „Tadzik”. Grupa „Zagończyka”, której głównym zadaniem było zdobywanie środków finansowych na potrzeby „Łupaszki”, zajmowała się również ochroną drukarni. Dokumentów legalizacyjnych dostarczali „Żelazny” i „Wacek”. „Wacek” był specjalistą w podrabianiu pieczętek, w ciągu kilkunastu minut potrafił wykonać kopię oryginału.

Większość członków oddziału leśnego stanowili żołnierze wileńskiej AK, oni też zajmowali stanowiska dowódcze. Na stanie uzbrojenia oddziału było kilka ciężkich karabinów maszynowych, 15 ręcznych karabinów maszynowych, każdy członek posiadał pistolet maszynowy (przeważnie radziecką pepeszę) i granaty. Oficerowie i podoficerowie mieli broń krótką. Podczas akcji terrorystyczno-zbrojnych występowano w mundurach WP, a na czapkach noszono orły z koroną. Broń i amunicję zdobywano najczęściej podczas napadów na posterunki milicji i Straży Ochrony Kolei. Tyłko w rezultacie rozbicia posterunków MO w Lipowcu i Rotogach (pow. szczycieński) zdobyto 12 pps, 5 kbk, 7 granatów, 2 rewolwery, dubeltówkę, flower, 4339 sztuk amunicji i 7 ładownic³⁶. Środki finansowe na utrzymanie pochodziły z napadów na banki, kasy spółdzielcze i sklepy państwowe. Żywność zdobywano drogą rabunku w państwowych gospodarstwach, rzadziej u indywidualnych gospodarzy.

W oddziale leśnym obowiązywała surowa dyscyplina. Wypadki niesubordynacji wobec dowództwa karano na ogół śmiercią. Tak było z dowódcą bojówki „Piastem”, za przywłaszczenie złota pochodzącego z kradzieży wyrokiem sądu podziemnego został skazany na śmierć i rozstrzelany. „Łupaszko” w wystąpieniach przed frontem pododdziałów ostrzegał podwładnych, że jeżeli ktoś zdezerteruje z oddziału to czeka go kula w łeb. „Łupaszko” nie przebywał w jednym miejscu dłużej niż kilka dni. Bardzo często zmieniał miejsce pobytu. Ludzie podlegli mu nie bardzo orientowali się, gdzie przebywa ich

35 AKWMO, 65/IV. Protokół przesłuchania F. Selmanowicza z 19 VII 1946 r.

36 AKWMO, 36. Sprawozdanie Sekcji do walki z bandytyzmem za okres od 10—20 X 1946 r.

dowódca. Z protokołu przesłuchania „Zagończyka” wynika, że: „on mógł mnie wezwać do siebie, kiedy potrzebował, ja nigdy nie wiedziałem, gdzie się znajduje dowódca. Zawsze czekałem na wyznaczony dzień, mieliśmy się spotykać co dwa tygodnie, lecz bardzo często spotkania były odwoływane w ostatniej chwili”. Na spotkania „Łupaszko” przyjeżdżał z obstawą, nierzadko w sile plutonu, a niekiedy tylko z adiutantem i siostrą. Spotkania odbywały się w ten sposób, że około trzech kilometrów od miejsca spotkania oczekiwał łącznik znany osobiście osobie, z którą miał się spotkać „Łupaszko” i prowadził ją do dowódcy. Znaków i haseł umówionych nie stosowano. Wynagrodzenia ludzie „Łupaszki” nie otrzymywali. Najbardziej zasłużonym w walce z władzą ludową nadawano odznaczenia i awansowano na wyższy stopień. Najwyższym odznaczeniem był złoty sygnet z białym orłem w koronie na biało-czerwonym tle, z napisem „wiernemu żołnierzowi Łupaszko”. Sygnety wykonywał zegarmistrz w Pasłęku⁸⁷.

W taktyce działania stosowano pewne stałe zasady. Dotyczyły one przede wszystkim przemarszów, wyboru miejsca postoju, zasadzek itp. Dowódcy pochodzący z wileńskich Brygad AK dysponowali pod tym względem dużym doświadczeniem. W terenie poruszano się na ogół pieszo lub na furmankach, a także zdobytymi samochodami. Przemieszczanie większych grup zbrojnych odbywało się zazwyczaj pod osłoną nocy. Często zmieniano miejsce postoju. Miejsca stacjonowania oddziału wybierano na skraju dużych maszywów leśnych, bagnach lub w mniejszych wioskach. Gęste i duże masywy leśne pokryte bagnami i bunkrami służyły przeważnie jako schronienie na wypadek większych operacji wojska i milicji. Jeżeli na miejsce postoju wybierano wieś lub małą osadę, to najpierw ją okrążano, wysyłano patrol dla sprawdzenia, czy nie ma czegoś podejrzanego, potem dopiero wkraczano i rozkwaterowywano się w zabudowaniach na skraju wsi czy osady. Celem ubezpieczenia wystawiano warty oraz wysyłano czujki. Do czasu odejścia oddziału nikt z wioski nie mógł być wypuszczony, chyba że byli to ludzie zaufani. Opuszczenie wsi następowało zazwyczaj o zmierzchu. Terenów otwartych na ogół unikano. Po przybyciu na nowe miejsce postoju wydawane były rozkazy bojowe, w których wyznaczano służbę, podawano rozkład zajęć, sposób zaopatrzenia się w żywność oraz plan działania na wypadek pojawienia się grup operacyjnych wojska i milicji. Spotkań z większymi liczebnie oddziałami wojska i milicji na ogół unikano, gdy pojawiły się w okolicy wycofywano się według marszruty, na z góry wyznaczone miejsce. Na mniejsze grupy operacyjne, pojedynczych funkcjonariuszy bezpieczeństwa i milicji napadano przeważnie z zasadzki. Napady na miejscowości, gdzie znajdowały się silniejsze liczebnie posterunki milicji, poprzedzało zerwanie łączności telefonicznej. Następnie grupy zbrojne otaczały miejscowość i gasaowały wewnątrz wykonując swe zadanie, po napadzie następował odskok na odległość kilkunastu kilometrów. Rannych odstawiano na punkty opatrunkowe obsługiwane przez zaufanych lekarzy. W oddziale byli sanitariusze, którzy udzielali pierwszej pomocy. Zwiłki, o ile rodzina znajdowała się w pobliskiej miejscowości, odwożono do domu. Tak postąpiono z poległym kapralem pseudonim „Mercedes”. 30 października 1946 r. do wsi Wymój (gmina Stawiguda) przyjechało 12 leśnych żołnierzy przywożąc ze sobą trumnę ze zwłokami kpr. „Mercedesa”, z poleceniem pochowania zwłok na miejscowym cmentarzu. Przy trumnie

był krzyż i tabliczka z napisem: „Ś.p. kapral «Mercedes» żołnierz 5 Brygady Wileńskiej AK, zginął na polu chwały za Ojczyznę”³⁸.

Program polityczny „Łupaszkii” bazował na skrajnym antykomunizmie i nienawiści do Związku Radzieckiego, co dobitnie oddaje treść odezwy skierowanej przez niego do żołnierzy. Zawarte są w niej elementy szkalujące i kompromitujące stosunki polsko-radzieckie oraz przywódców polskich. Bierutowi i Osóbce-Morawskiemu zarzuca szpiegostwo na rzecz ZSRR, a Roli-Żymierskiemu zakup we Francji masek przeciwgazowych nie nadających się do użytku³⁹. Nawoływał do nieposłuszeństwa i niewykonywania rozkazów dowódców wojskowych, którzy jak pisał: „rekrutowali się z NKWD, przyczynili się do wywozu z kresów dwóch milionów Polaków na Syberię i Kazachstan, wymordowali 12 tys. oficerów polskich w Katyniu, oderwali od Macierzy 7,5 województw kresowych”⁴⁰.

Praktyczna realizacja tego programu sprowadzała się do rozbijania posterunków milicji, urzędów gminnych, zabójstw członków PPR, funkcjonariuszy UBP i MO, żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Oddział „Łupaszkii” dokonał 97 napadów terrorystyczno-zbrojnych, w wyniku czego na Warmii i Mazurach zginęło 77 osób, w tym 30 funkcjonariuszy UBP i MO, 17 żołnierzy Armii Radzieckiej, 13 żołnierzy Wojska Polskiego. Oddział „Łupaszkii” był najsilniejszym i najliczniejszym zgrupowaniem zbrojnym podziemia na Warmii i Mazurach.

W latach 1945—1948 na terenie warmińsko-mazurskim działalność propagandową i zbrojną prowadziły 24 organizacje i bojówki poakowskiego podziemia, skupiające w swych szeregach ponad 700 osób. W zestawieniu tym nie uwzględnia się Olsztyńskiego Okręgu DSZ, który istniał tylko formalnie oraz Pomorskiej Dywizji Armii Krajowej (PAK), której kierownictwo znajdowało się w województwie bydgoskim, a bliżej nie ustalone oddziały zbrojne PAK dokonywały sporadycznych wypadów na teren Olsztyńskiego.

Wspólną cechą wszystkich organizacji i oddziałów podziemia poakowskiego była jedność celów i metod działania, przejawiająca się w dążeniu do wciągnięcia Polski w orbitę wpływów anglosaskich, aby na zasadach liberalno-burżuazyjnych budować demokrację według wzorów zachodnich. W praktyce te zasady liberalno-burżuazyjne sprowadzały się do żądania szerokiej swobód dla różnych ugrupowań, do restytucji dawnych partii politycznych. W ówczesnej rzeczywistości politycznej polegało to na zwalczaniu nowych ludowych rządów w Polsce, na wrogości wobec ZSRR. Typowe metody działania to terror, zabójstwa, dywersja, anonimy z pogroźkami, napady rabunkowe i wroga propaganda. Ton działalności propagandowej nadawał WiN. Narzędzia działania to propaganda szeptana, wstępowanie do PSL bez ujawniania przynależności do WiN oraz nielegalne wydawnictwa takie jak „Honor i Ojczyzna”, „Słowo Polskie”, „Polska Niepodległa”, „Echo Leśne”. Propaganda winowska postulowała zniesienie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i przekazanie jego kompetencji Ministerstwu Administracji Publicznej, którego kierownikiem był członek PSL — Władysław Kiernik.

Program WiN postulował m. in.:

— uaktywnienie PSL jako partii legalnej, drogą szkolenia jej członków

³⁸ Ibidem.

³⁹ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej AAN-MIP), 822. Odezwa mjr. Łupaszkii dowódcy brygady partyzanckiej do żołnierzy polskich.

⁴⁰ Ibidem.

na platformie aktualnych reakcyjnych haseł politycznych (nawiązywano do programu Rady Jedności Narodowej z marca 1944 r.);

— powstrzymanie się od przeprowadzenia radykalnych reform społecznych, aby nie zrażać prawicowego skrzydła PSL;

— wyjaśnianie członkom PSL, że propaganda przeciwko tzw. rządowi londyńskiemu szkodzi interesom Polski;

— wszelkimi możliwymi środkami nie dopuścić do połączenia się PPR i PPS w jedną partię;

— kompromitowanie władzy ludowej przez paraliżowanie jej wysiłków zmierzających do oczyszczenia aparatu państwowego z elementów reakcyjnych, szabrowników, łapowników, malwersantów itp.;

— przeciwdziałać wzrostowi liczebności PPR i przedstawiać tę partię jako agenturę Moskwy, a przez to obcą narodowi polskiemu⁴¹.

Do realizacji powyższego programu WiN powołał Komitet Porozumiewawczy Zjednoczonych Organizacji Polski Podziemnej w kraju i zagranicą. Zjednoczenie nigdy nie nastąpiło.

Stosunek podziemia poakowskiego do endeckiego był negatywny. Wynikało to z tego, że w okresie okupacji NSZ odmówił podporządkowania się koncepcji AK — wspólnej walki z okupantem hitlerowskim. Po wyzwoleniu kraju NSZ usiłował wykorzystać rozwiązanie AK, rzucając hasło „wszyscy w szeregi NSZ jedynej reprezentacji narodu”. W wielu wypadkach NSZ występował przeciwko kierownictwu AK nie cofając się nawet przed jego likwidacją. NSZ jako organizacja o zabarwieniu profaszystowskim nie cieszył się zaufaniem wśród społeczeństwa polskiego, stąd też wypływała niechęć ugrupowań poakowskich do współpracy z podziemiem endecko-oenerowskim.

Na początku 1947 r. nastąpiła zmiana taktyki podziemia poakowskiego, podyktowana przede wszystkim zawężeniem się bazy społecznej tej organizacji, rozpadem jej szeregów. Przegrana podziemia w wyborach, amnestia lutowa pozbawiły podziemie oparcia w społeczeństwie. Obóz demokratyczny odniósł zwycięstwo, w kraju następowała stopniowa stabilizacja polityczna. W tej sytuacji resztki podziemia poakowskiego nie mogły prowadzić otwartej walki zbrojnej, organizować nowych bojówek. Przystawiono się na prowadzenie działalności wywiadowczej, uzależniającej coraz bardziej podziemie od zachodnich mocodawców (służb specjalnych i ośrodków dywersji ideologicznej). Materiały wywiadowcze WiN były przekazywane, albo specjalnymi kanałami przerzutowymi za granicę i za pośrednictwem ośrodków emigracji londyńskiej trafiały do central wywiadowczych mocarstw zachodnich, albo dostarczano je wprost ambasadom tych państw w Warszawie. Wywiad amerykański i angielski niejednokrotnie podejmował próby wykorzystania WiN do działalności szpiegowskiej i dywersyjnej również na terenie ZSRR. Na Warmii i Mazurach próbowano wykorzystać ludność niemiecką wysiedlaną z Polski. Pozostałe w konspiracji bojówki zbrojne stopniowo przekształcały się w zwykłe, pospolite bandy kryminalne.

ENDECKIE PODZIEMIE ZBROJNE

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej podziemie endecko-oenerowskie miało dwa ośrodki kierownicze⁴². Jeden z nich stanowiło Stron-

41 AMSW. Program i działalność WiN (materiały nie uporządkowane).

42 Por. Z. Kurkowski, *Podziemie endecko-oenerowskie w Polsce 1944–1948*, w: *O utrwale-
nie władzy ludowej*, ss. 144–181.

nictwo Narodowe (SN), kierujące działalnością organizacji wojskowej pod nazwą Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Drugą centralę tworzyła Organizacja Polska (OP) i podporządkowane jej Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Oba te ośrodki pozostawały w ścisłej współpracy ze swoimi centralami zagranicznymi, znajdującymi się w Wielkiej Brytanii i na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Każdy z tych kierunków dążył do powołania centrali dyspozycyjnej w postaci komendy głównej. Stan taki trwał do jesieni 1945 r. Aresztowania wśród członków NSZ i OP przyczyniły się do całkowitej likwidacji krajowego ośrodka oenewskiego. Od tego momentu jedyną centralą podziemia endeckiego stało się SN, w którym zimą 1945 r. zaszły zmiany organizacyjne i to zarówno w pionie politycznym, jak i wojskowym. Komendzie głównej NZW podporządkowały się wszystkie istniejące okręgi NSZ i NÓW. W praktyce bojówki endeckie używały różnych nazw: Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW), Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Najsilniejsze oddziały podziemia endeckiego istniały w województwie białostockim i północno-wschodniej części województwa warszawskiego.

Koncepcje programowe SN dotyczyły początkowo powrotu do kraju rządu londyńskiego, a gdy to stało się niemożliwe, postawiono na Mikołajczyka i jego stronnictwo. Kierownictwo SN liczyło na szybki wybuch nowej wojny światowej, w której mocarstwa zachodnie miałyby odnieść zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim i w ten sposób zapobiec rozprzestrzenianiu się socjalizmu w świecie. W związku z tym dążono do rozwinienia walki zbrojnej przeciwko władzy ludowej przez próbę wywołania wojny domowej przy pomocy bojówek NZW. W polityce zagranicznej na plan pierwszy wysuwał się skrajny antykomunizm, dążący do „uniezależnienia Polski od wrogich ośrodków marksistowskich i międzynarodówki, nawiązujący do koncepcji Polski — przedmurza chrześcijaństwa i obrońcy Europy przed barbarzyństwem wschodnim”⁴³. W polityce wewnętrznej dominował skrajny nacjonalizm wyrażający się w hasle „Polska dla Polaków”⁴⁴. Realizacja sprawiedliwości społecznej miała się odbyć nie na płaszczyźnie klasowej, lecz chrześcijańskiej i narodowej w myśl hasła — wszystkie warstwy narodu łączcie się. Brak realizmu politycznego cechował przywódców endecji w kwestii granic wschodnich. Motywowane względami strategicznymi i obronnymi, miały one przebiegać: „wzdłuż Dźwiny do Witebska, następnie linią Dniepru, aż do Orszy. Zbyt daleko na wschód iść nam nie wolno, szkody stąd wynikające byłyby znacznie większe niż korzyści ze wzmocnienia granicy. Granica przecinająca w połowie błota pińskie nie jest dla żadnej ze stron granicą strategiczną. Błota pińskie zatem muszą należeć w całości do Polski, albo do Rosji, a więc oczywiście do Polski. Inaczej mówiąc granica wschodnia Polski powinna się opierać nie na Bugu, a na Dnieprze”⁴⁵.

W lipcu 1945 r. powstał Komitet Legalizacyjny SN, który złożył w kancelarii Krajowej Rady Narodowej formalne podanie o legalizację stronnictwa. Powoływano się przy tym na endeckie tradycje sojuszu antyniemieckiego ze wschodnim sąsiadem, liczone na poparcie W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Jako dowód na to, jak ta legalizacja miała wyglądać przytoczmy fragment instrukcji, którą dał Komitetowi jeden z przywódców SN, Tadeusz Ma-

43 AKWMO, 749. Endecja — program kursu szkolenia organizacyjnego.

44 Ibidem.

45 Ibidem.

ciński, pseudonim „Prus”. „Forma jawna powinna być jak najmniej liczna. Cała zresztą organizacja powinna zostać w podziemiu, mechanizm tej jawnie podziemnej akcji winien być zorganizowany w ten sposób, że kierownictwo całości powinno pozostać w rękach Zarządu zakonspirowanego. Zarząd ujawniony ma podlegać Zarządowi zakonspirowanemu”⁴⁶. To wszystko nie pomogło. Zbyt dobrze było znane prawdziwe oblicze SN, jego polityka i nastawienie do władzy ludowej, zbyt znane były wyczyny NSZ. Poza tym w Maniście Lipcowym stawiano sprawę jasno, że Polska demokratyczna nie da możliwości swobodnego działania partiom profaszystowskim, a do takich zaliczała się endecja. W rezultacie podanie Komitetu Legalizacyjnego SN zostało odrzucone, a endecji pozostała jedynie działalność nielegalna.

Podziemie endecko-oenerowskie prowadziło aktywną działalność antypaństwową na płaszczyźnie propagandowej, wywiadowczej i zbrojnej. W działalności propagandowej zmierzano do dyskredytacji władzy ludowej, sojuszu polsko-radzieckiego. Starano się o wytworzenie w społeczeństwie przekonania, że rząd polski dąży do sowietyzacji kraju i przekształcenia w 17 republikę Związku Radzieckiego. Dowodzono, iż partie bloku demokratycznego (PPR, PPS, SL, SD) mają charakter antynarodowy i służą „obcym celom”. W propagandzie endeckiej niezmiennie przewijał się wątek mówiący o nieuniknionym i bliskim wybuchu wojny między Związkiem Radzieckim a państwami zachodnimi.

Szczególną uwagę przywiązywano do prowadzenia szeroko pojętego wywiadu na rzecz służb specjalnych mocarstw zachodnich. Zbierano informacje dotyczące stosunków społecznych, ekonomicznych, politycznych i wojskowych na Warmii i Mazurach. Szczególnie interesowano się sprawami wojskowymi dotyczącymi Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego — ich dyslokacją, obsadą kadrową, stanem wyszkolenia bojowego. Zebrane informacje przekazywane były do Komendy Obszaru NZW I Warszawa. Działalność terrorystyczno-zbrojna przeciwko władzy ludowej zmierzała do rozpetania wojny domowej.

NARODOWE SIŁY ZBROJNE (NSZ)

Pierwsze informacje o istnieniu podziemia endeckiego w Olsztyńskim pochodzą z drugiej połowy 1945 r. We wrześniu tegoż roku w powiecie nidzickim zanotowano działalność dziesięcioosobowej bojówki NSZ, w powiecie piskim kilkunastoosobowa bojówka dokonała napadu rabunkowego na kasę spółdzielni w Białej Piskiej.

Na Warmii i Mazurach prowadziły działalność następujące bojówki Narodowych Sił Zbrojnych:⁴⁷

- Henryka Batagowskiego, licząca 7 osób, w rejonie Mrągowa,
- Henryka Brodzińskiego, pseudonim „Dąb”, licząca 6 osób, w powiecie piskim,
- Stanisława Gołaszewskiego, pseudonim „Grom-Opaszko”, licząca 41 osób, w rejonie Hawy i Morağa,
- Władysława Juszczyżyna, licząca 17 osób, w powiecie mrągowskim,
- Romualda Koziółta, pseudonim „Mściśław”, licząca 20 osób, w powiecie piskim,

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ AKWMO, 749. Wykaz organizacji i band politycznych działających w woj. olsztyńskim w latach 1945–1948; AAN-MZO, 182, Sprawozdania sytuacyjne wojewody olsztyńskiego za 1946 r.

— Władysława Krysiaka, pseudonim „Stalowy”, licząca 20 osób, w powiatach piskim i szczywieńskim,

-- Antoniego Piechowskiego, licząca 4 osoby, w powiecie pasłęckim.

Najaktywniejszą, a zarazem najliczniejszą grupą NSZ była bojówka „Gromka-Opaszki”. Na swoim koncie zanotowała 27 napadów, w tym: 4 na posterunki MO, 9 na instytucje państwowe, 9 na osoby cywilne, dwie na żołnierzy radzieckich, jedną na milicjanta, jedną na członka PPR i jedno morderstwo członka PPR. Bojówka podszywała się pod nazwę AK i powoływała na współpracę z oddziałem „Łupaszki”, co nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach „Łupaszki” i jego współpracowników, jak również w materiałach śledztwa. Środki finansowe pochodziły z rabunku kas państwowych oraz dotacji komendy głównej NZW, skąd otrzymano 200 tys. zł⁴⁸.

Największe nasilenie akcji terrorystyczno-rabunkowych, dokonanych przez bojówki NSZ, przypadło na pierwsze półrocze 1946 r. Rozwój sytuacji wewnętrznej, a przede wszystkim zbliżające się referendum ludowe, zmusiły podziemie do zajęcia zdecydowanego stanowiska. Za pomocą terroru i grabieży usiłowano zwalczać wszelkie przejawy lojalności wobec władzy ludowej. Największą liczbę napadów zanotowano w powiatach giżyckim, kętrzyńskim, piskim, mrągowskim i szczywieńskim. Bojówki NSZ napadały na posterunki MO, milicjantów rozbrajano i bito. W kwietniu 1946 r. bojówki „Dęba” i „Stalowego” dokonały 12 napadów rabunkowych, zamordowano dwie osoby.

Na podstawie danych WUBP w Olsztynie ustalono działalność kilkunastu bojówek NSZ o łącznej sile ponad 150 osób. Dokonały one 42 napadów na posterunki milicji, spółdzielnie i osoby prywatne. Zagrabione mienie należy szacować na około 10 mln zł⁴⁹.

Na bazie istniejących bojówek NSZ doszło do powstania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), kryptonim „Bałtyk”⁵⁰.

DZIAŁALNOŚĆ OLSZTYŃSKIEGO OKRĘGU NZW KRYPT. „BAŁTYK”

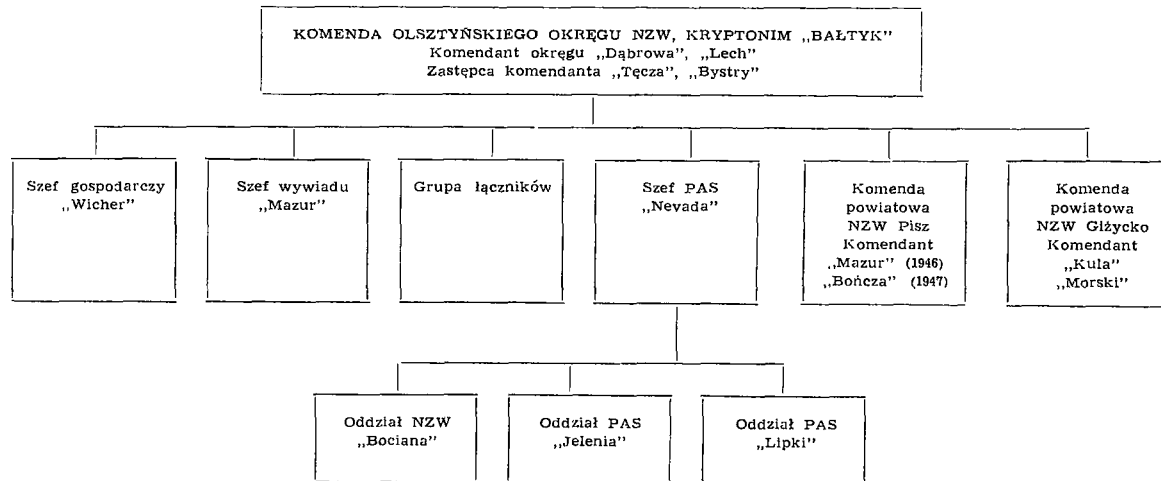
Z polecenia komendy głównej NZW w październiku 1945 r. przystąpiono do organizowania Okręgu NZW „Bałtyk” obejmującego swym zasięgiem północno-wschodnie powiaty Okręgu Mazurskiego oraz niektóre powiaty województwa białostockiego. Południowe rejony Warmii i Mazur podlegały Okręgowi Warszawskiemu NZW nr 16, kryptonimy „Mazowsze”, „Orzeł”. Okręg ten istniał w latach 1946—1948 i obejmował następujące powiaty: ostrołęcki, ciechanowski, makowski i przasnyski — województwa warszawskiego; łomżyński — województwa białostockiego oraz szczywieński — województwa olsztyńskiego. Komendantem okręgu był Zbigniew Kulesza, pseudonim „Młot”. Okręg „Mazowsze” dzielił się na 7 komend powiatowych. Komenda Powiatowa NZW, kryptonim „Szczerbin” obejmowała powiaty ostrołęcki i szczywieński. Kierownictwo stanowili komendant — NN, pseudonim „Wicher” i zastępca — NN, pseudonim „Sarna”. Okręg nr 16, kryptonim „Orzeł” wydawał własne pismo „Echo Bałtyckie”, zmienione następnie na „Echo z Lasu”. Funkcję redaktora pełnił Czesław Kania, pseudonimy „Witold”, „Nałęcz”.

Inicjatorami powołania Olsztyńskiego Okręgu NZW, kryptonim „Bałtyk”

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ AKWMO, 2. Sprawozdania szefa WUBP w Olsztynie za lata 1945—1948.

⁵⁰ AKWMO, 54/IV/1550/III. Materiały dot. NZW, krypt. „Bałtyk”.



Źródło: AKWMO, Akta sprawy 2742/S przeciwko Kozłowskiemu i innym.

byli członkowie Białostockiego Okręgu NZW, kryptonim „Chrobry XV”, stąd też rekrutowało się kierownictwo okręgu olsztyńskiego. Struktura i obsada personalna Olsztyńskiego Okręgu NZW, kryptonim „Bałyk” przedstawiała się następująco:

Komendant okręgu — Marian Kozłowski, pseudonimy „Przemysław”, „Dąbrowa”, „Lech”;

Zastępca komendanta — Józef Karwowski, pseudonimy „Tęcza”, „Bystry”, „Skowronek”;

Szef wywiadu — Mieczysław Bruszewski, pseudonim „Mazur”;

Szef Pogotowia Akcji Specjalnych (PAS) — Jerzy Karwowski, pseudonimy „Newada”, „Stach”, „Śmiały”;

Szef gospodarczy — Jan Sawicki, pseudonim „Wicher”;

Szef organizacyjny i propagandy — Władysław Zaniewski, pseudonim „Orwid”.

Okręg Olsztyński NZW zdołał zorganizować tylko dwie komendy powiatowe w Giżycku i Piszku oraz jedną wiejską komórkę w powiecie kętrzyńskim. Ogólna liczba ustalonych członków kierownictwa okręgu i komend powiatowych NZW (nie licząc podległych bojówek), wynosiła 15 osób. Wszyscy mieli wykształcenie średnie, najczęściej rekrutowali się ze środowisk chłopskich. Środki finansowe czerpano z napadów rabunkowych, m. in. w listopadzie 1946 r. bojówka „Oiówka” dokonała napadu na kasę Izby Skarbowej w Grajewie, skąd zrabowano pół miliona złotych. Stosunkowo wąska baza archiwalna nie pozwala na dokładne przedstawienie mechanizmów działania Olsztyńskiego Okręgu NZW, kryptonim „Bałyk”, niemniej jednak można stwierdzić, że nie wyszła ona poza stadium początkowej organizacji. Znacznie więcej materiałów znaleźć można na temat działalności bojówek zbrojnych podległych temu okręgowi.

W latach 1945—1948 w powiecie piskim, aktywną działalność zbrojną, prowadziła bojówka „Bociana”, pod dowództwem Czesława Konopki. W początkowej fazie działalności dzieliła się na dwie grupy: jedna pod dowództwem „Bociana” liczyła 15 osób, a druga pod dowództwem Józefa Karwowskiego, pseudonim „Skowronek” liczyła 13 osób. W związku z powołaniem „Skowronka” na stanowisko zastępcy komendanta NZW, kryptonim „Bałyk”, późną wiosną 1946 r. nastąpiło połączenie obu grup pod dowództwem „Bociana”. Członkowie bojówki pochodzili ze środowiska chłopskiego o stosunkowo niskim poziomie intelektualnym, obalamuceni przez wroga propagandę nie posiadali obiektywnego rozeznania sytuacji politycznej, a przez to stali się ślepych narzędziem w rękach swoich dowódców. W okresie działalności na terenie powiatu piskiego bojówka dokonała dziewięciu napadów, w tym: trzech zabójstw, czterech grabieży mienia prywatnego, napadów na posterunek milicji i na urząd pocztowy⁵¹.

DZIAŁALNOŚĆ POGOTOWIA AKCJI SPECJALNYCH (PAS)

Największą, a zarazem najaktywniejszą bojówką zbrojnego podziemia endeckiego było Pogotowie Akcji Specjalnych (PAS) powołane przez komendę główną NZW na przełomie maja i czerwca 1945 r. Główną przyczyną powołania samodzielnej specjalnej grupy zbrojnej była potrzeba usprawnienia

51 Ibidem.

wykonawstwa aktów terrorystyczno-dywersyjnych, jak również konieczność zdobycia środków na potrzeby organizacyjne oraz ochrona organizacji przed dekonspiracją. Strukturę organizacyjną na szczeblu krajowym tworzyły trzy wydziały: organizacyjny, wywiadu i kontrwywiadu, ideowo-polityczny. Komendzie głównej PAS podlegało 5 obszarów, które dzieliły się na okręgi, obwody i powiaty. Szef PAS określonego szczebla kierował akcjami mając do dyspozycji sztab złożony z oficerów: szefa, adiutanta, organizacyjnego, wywiadu wewnętrznego, informacyjnego, oddziału wydzielonego, inspektorów⁵². Adiutant prowadził kancelarię i był odpowiedzialny za bezpieczeństwo szefa. Oficer organizacyjny zajmował się ewidencją członków, przygotowywał preliminarz budżetowy, zajmował się organizacją drużyn. Oficer wywiadu wewnętrznego rozpracowywał aktywistów PPR, oficerów UBP i MO. Oficer inspekcyjny współpracował z oficerem wywiadu na odcinku pracy ideowo-wychowawczej. Oficer oddziału wydzielonego odpowiadał za zaopatrzenie organizacji w środki finansowe, żywnościowe i techniczne. Inspektorzy wykonywali bezpośrednie zlecenia szefa PAS, kontrolowali realizację rozkazów.

Zadania PAS określała specjalna instrukcja, w myśl której należało bezwzględnie likwidować:⁵³

- członków Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej,
- funkcjonariuszy bezpieczeństwa i milicji,
- komunistów zatrudnionych w aparacie partyjnym i państwowym.

Likwidacje najczęściej wykonywane były systemem tzw. tajnego zniknięcia osobnika lub jawnego zastrzelenia. Zresztą, co do metod wykonywania wyroków, instrukcja PAS pozostawiała dużą swobodę poszczególnym szefom. Zgodnie z jej wytycznymi, każdy „zlikwidowany” musiał mieć wyrok, a o ile nie pozwalały na to okoliczności wyrok powinien być wydany *post factum*.

Pogotowie Akcji Specjalnych obejmowało zasięgiem działania następujące powiaty województwa olsztyńskiego: giżycki, piski i szczycieński. Stan osobowy wynosił około 40 członków. Dowódcą był Jerzy Karwowski, pseudonim „Newada”. Drużyna „Newady” dzieliła się na dwie sekcje: jedna pod dowództwem Szczepana Ostrowskiego, pseudonim „Rybka”, liczyła 6 osób, a druga, dowodzona przez Tadeusza Karwowskiego, pseudonim „Jeleń” — 9 osób. Pozostali członkowie stanowili ochronę szefa PAS i pozostawali do jego dyspozycji⁵⁴.

Podstawowy człon organizacji stanowili członkowie Białostockiego Okręgu NZW i oni też zajmowali kierownicze stanowiska. Do PAS najczęściej przyjmowano ludzi, którzy dopuścili się w przeszłości zbrodni i nie widzieli drogi powrotu do normalnego społeczeństwa. Ze szczególnym okrucieństwem obchodzono się z funkcjonariuszami bezpieczeństwa publicznego. W lutym 1946 r. na polecenie „Newady” zatrzymano Kazimierza Czernika, funkcjonariusza PUBP w Piszku. Przesłuchanie Czernika rozpoczęto od kopania i bicia po głowie, następnie polecono wykonywanie przysiadów, gdy zmęczony funkcjonariusz upadł na podłogę, jeden z członków PAS kopnął go w twarz, wybijając oko. Zmasakrowanego Czernika wywieziono do pobliskiego lasu i zastrzelono, dla zatarcia śladów zwłoki zakopano w ziemi⁵⁵. Stała siedziba PAS znajdowała

52 AKWMO, 65/IV, Informacja MBP o działalności PAS.

53 Ibidem, Akta sprawy przeciwko J. Karwowskiemu i innym — Sr. 185/49.

54 Ibidem.

55 Ibidem.

się we wsi Guty (pow. piski), tutaj też przechowywano broń, amunicję i żywność. Ogółem PAS dokonało 29 napadów terrorystyczno-rabunkowych, w wyniku których śmierć poniosło 11 osób, w tym czterech funkcjonariuszy UBP. Straty materialne, powstałe w wyniku napadów na obiekty państwowe, szacuje się na około 4 mln zł. Zrabowano m.in. 21 koni, 38 jednostek broni i kilkakaset sztuk amunicji. Brak pełnych danych źródłowych nie pozwala na dokładne ustalenie stanu osobowego całego Olsztyńskiego Okręgu NZW, kryptonim „Bałtyk”, należy jednak przyjąć, że liczył on ponad 80 osób. W strukturze organizacyjnej brakowało czterech wydziałów: organizacyjnego, operacyjnego, łączności i propagandy oraz szefa sztabu.

Największe wpływy miało NZW w środowisku wiejskim. Stopień świadomości, wyrobienia politycznego chłopstwa białostockiego, z którego wywodzili się członkowie olsztyńskiego NZW — był stosunkowo niski. Większość członków NZW w okresie okupacji hitlerowskiej należała do endecji i nadal pozostawała związana przysięgą organizacyjną. Odmowę dalszej przynależności organizacyjnej traktowano jako dezercję i surowo karano, najczęściej grożono śmiercią.

Na terenie powiatów piskiego i szczycieńskiego działalność zbrojną prowadziły bojówki podległe szefowi PAS Okręgu Warszawskiego NZW — Janowi Kozłowskiemu, pseudonim „Las”, „Vis”. Ogółem oddział „Lasa” liczył około 130 osób. Ponadto na teren Olsztyńskiego dokonywały wypadów oddziały stacjonujące w województwie białostockim: „Burego”, „Sępa” i „Roga”.

W sumie endeckie podziemie zbrojne dysponowało na Warmii i Mazurach 19 grupami o łącznej sile około 360 ludzi.

CHARAKTERYSTYKA UKRAIŃSKIEGO PODZIEMIA ZBROJNEGO

Nacjonalistyczne ukraińskie organizacja i grupy zbrojne reprezentowane były przez polityczną organizację o nazwie „Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów” (OUN)⁵⁶. W oparciu o tę organizację działała na terenach południowo-wschodniej Polski — Ukraińska Powstańcza Armia (UPA). Pierwsze oddziały UPA zostały zorganizowane w 1942 r. Działalność UPA na ziemiach polskich na większą skalę rozpoczęła się w drugiej połowie 1944 r., kiedy to kierownictwo UPA zarządziło przerzucenie grup wypadowych z terenów położonych na wschód od Bugu i Sanu, celem walki z młodą władzą ludową pod hasłem utworzenia „Samostijnej Ukrainy”. Oddziały UPA prowadziły walkę z jednostkami KBW, MO i UBP oraz akcję pacyfikacyjną przeciwko ludności polskiej zamieszkałej w południowo-wschodnich rejonach Polski.

Zarządzeniem Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa z 17 kwietnia 1947 r. postanowiono przeprowadzić na południowo-wschodnich terenach Polski, akcję pod kryptonimem „Wisła”, celem której było ostateczne zlikwidowanie band UPA na tych terenach. Zgodnie z decyzją rządu polskiego jednostki biorące udział w akcji „Wisła” miały jednocześnie udzielić pomocy Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w przesiedleniu ludności ukraińskiej na północno-zachodnie tereny Polski. W tym celu utworzona została Grupa Operacyjna (GO) „Wisła” w sile czterech dywizji WP, jednej kombinowanej dywizji KBW i WOP, oddziału MO oraz kilku jednostek specjalnych. GO „Wisła”

⁵⁶ Por. A. Sześciński, W. Szota, *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.

prowadziła działalność wojskową w ścisłym współdziałaniu z terenowymi organami bezpieczeństwa publicznego i jednostkami WOP.

W ramach operacji „Wisła” osiedlono na Warmii i Mazurach 53 502 osoby narodowości ukraińskiej⁵⁷. W ten sposób Olsztyńskie stało się największym skupiskiem ludności ukraińskiej w Polsce. W powiatach centralnych i południowo-wschodnich, które w początkowej fazie nie były przeznaczone do osiedlenia, procent ludności ukraińskiej był dużo niższy. W ogólnym bilansie ludności Warmii i Mazur, Ukraińcy stanowili około 10% ludności zamieszkałej w 1947 r. w tym regionie. Ludność ta znajdowała się pod kontrolą organów bezpieczeństwa publicznego, z uwagi na wcześniejsze powiązania z bandami UPA. Zdecydowana większość ludności ukraińskiej szybko zaaklimatyzowała się w nowych warunkach i energicznie przystąpiła do pracy w nowym miejscu zamieszkania. Stosunkowo niewielki margines stanowili ci, którzy traktowali czasowo warunki, w jakich się znaleźli i liczyli na wybuch trzeciej wojny światowej. Spośród tej ludności rekrutowali się głównie członkowie ukraińskiego podziemia politycznego i zbrojnego w Olsztyńskim. Pozostali członkowie wywodzili się z band UPA, które zbiegły z południowo-wschodnich rejonów województwa lubelskiego, podążając za przesiedlonymi rodzinami. W wyniku akcji „Wisła” niedobitki OUN i UPA przeniosły swą działalność na ziemię zachodnie i północne, zalegalizowani członkowie utrzymywali nadal kontakty, tworzyli bandy działające do lat pięćdziesiątych⁵⁸.

Latem 1947 r. na terenie powiatu lidzbarskiego stwierdzono działalność grupy OUN pod kierownictwem Michała Snihura, pseudonimy „Zenit”, „Ekonom”. Grupa ta została wkrótce rozbita, część członków aresztowano, pozostali zbiegli na Zachód. W lipcu 1947 r. w Małdytach (pow. morąski) zorganizowano rejon OUN, w skład którego weszły kuszcz powiatu morąskiego i kuszcz powiatu braniewskiego.

Struktura organizacyjna rejonu OUN w Małdytach (pow. morąski)⁵⁹: dowódca rejonu Andrzej Medyk, komendant kuszczu na pow. braniewski Piotr Mozol, komendant kuszczu na pow. morąski Włodzimierz Kliszc; komendant placówki gminnej w Pieniężnie i Szczepkowie Michał Olcha, komendant placówki gminnej w Perkach Wł. Werychowski, komendant placówki w Kornelach S. Klepczyk; komendant placówki w Małdytach R. Klisz, komendant placówki w Plejtenach J. Szczurko. Kuszcz był jedną z najmniejszych komórek nacjonalistycznego ukraińskiego podziemia na terenie Polski. Należały do niego 4 do siedmiu wsi, a niekiedy, jak w Olsztyńskim, dwie lub 3 wsie. (Kuszcz organizowały swoje własne terytorialne bandy zbrojne, które działały samodzielnie, bądź współdziałały z innymi grupami UPA).

OUN w powiecie morąskim liczył 24 członków, wszyscy pochodzenia chłopskiego. Organizacja nie miała wyposażenia technicznego, a jej działalność sprowadzała się do odbywania szkoleń i werbowania nowych członków. Również działalność OUN w powiecie braniewskim znajdowała się w stadium początkowym. Przygotowywano plany napadów na posterunki milicji i urzędy państwowe, w tym celu gromadzono broń i amunicję. W momencie likwidacji przez organa bezpieczeństwa liczyła 26 członków.

57 M. Winnicki, *Osadnictwo ukraińskie w Olsztyńskim maj – grudzień 1947 r.*, Biblioteka OBN im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, maszynopis, s. 47.

58 *Ibidem*.

59 AKWMO, 749. Wykaz nielegalnych organizacji i band politycznych działających na terenie woj. olsztyńskiego w latach 1945–1948.

W latach 1947—1948 na Warmii i Mazurach prowadziły działalność następujące grupy UPA:

- „Jasenia”, dowódca Wł. Mileniczuk, licząca 18 osób,
- „Kliska”, dowódca Wł. Klisz, 31 osób,
- „Kucharczuka”, dowódca M. Kucharczuk, 15 osób,
- „NieczaJa”, dowódca G. Harasym, 5 osób,
- „Olchy”, dowódca Michał Olcha, 20 osób,
- „Pryrywy”, dowódca Eugeniusz Sztandera, 42 osoby,
- „Tuczy”, dowódca Michał Semszyn, 8 osób,
- „Wrony”, dowódca (imię nieznane) Wiśniewski, licząca 4 osoby⁶⁰.

Liczebność ukraińskiego podziemia politycznego i zbrojnego na Warmii i Mazurach szacuje się na około 200 osób. Z materiałów WUBP w Olsztynie wynika, że organa bezpieczeństwa publicznego na terenie Olsztyńskiego ujawniły w 1947 r. 375 osób, które należały do band UPA bądź z nimi współpracowały, ale nie wszystkie osoby kontynuowały przestępczą działalność, część z nich po przesiedzeniu zerwała kontakty z podziemiem ukraińskim.

Największą aktywność przejawiały grupy „Pryrywy” i „Tuczy”. Grupa „Pryrywy” na teren województwa olsztyńskiego przybyła z województwa lubelskiego. Liczyła 42 osoby podzielone na 6 grup obejmujących zasięgiem działania powiaty: bartoszycki, kętrzyński, mrągowski i ostródzki. Za miejsca schronienia służyły mieszkania współpracowników, bunkry budowane w lasach i stodołach. W okresie działalności od grudnia 1947 r. do lutego 1948 r. dwukrotnie atakowano grupy operacyjne wojska i milicji. W wyniku starć zbrojnych zginęło dwóch członków bandy, jeden został ranny, a pięciu ujęto. Po częściowym rozbiciu grupa „Pryrywy” przeniosła się na tereny województw zachodnich, a następnie przedostała się na Zachód.

Grupa „Tuczy” powstała w 1944 r. w powiecie jarosławskim (woj. rzeszowskie). W lutym 1946 r. stoczyła walkę z oddziałem WP, w wyniku której śmierć poniosło 40 żołnierzy. W połowie 1947 r. banda została rozwiązana, część członków przeszła na tereny Związku Radzieckiego, a pozostałe grupy wyjechały na Ziemię Odzyskaną. W listopadzie 1947 r. „Tucza” ponownie zorganizowała ośmioosobową grupę na terenie województwa olsztyńskiego. Dokonywała ona napadów rabunkowych w powiatach biskupieckim, braniewskim, lidzbarskim, nidzickim, olsztyńskim i szczycieńskim. Członkowie bandy ukrywali się w współpracowników, na terenie Olsztyńskiego posiadali 14 mebli. We wsi Gorkowo (pow. biskupiecki), w bunkrze zbudowanym pod stodołą, miał swoją kwaterę dowódca, tutaj również mieścił się jeden z magazynów broni i amunicji, drugi w miejscowości Tejstymy (pow. biskupiecki). Grupa „Tuczy” zamordowała trzech milicjantów, ogabiła z pieniędzy, żywności i inwentarza żywego 25 polskich osadników⁶¹.

Podziemie ukraińskie na Warmii i Mazurach zostało zorganizowane najpóźniej. Członkowie band ukraińskich pochodzili z rodzin chłopskich o bardzo niskim poziomie wykształcenia ogólnego, często nie umieli czytać i pisać. Na teren Olsztyńskiego część z nich przybyła legalnie w ramach akcji „Wisła”, natomiast członkowie zdekonspirowanych band przedostawali się pieszo lub przygodnie napotkanymi środkami lokomocji. Grupa „NieczaJa” z województwa rzeszowskiego do olsztyńskiego przedostała się pieszo. Szli nocą natomiast w dzień ukrywali się w lasach. W czasie dwumiesięcznego przemarszu na te-

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ AKWMO, 113/III. Akta sprawy bandy „Tuczy”.

ren województwa olsztyńskiego nie dokonywali napadów rabunkowych, a jedynie wymuszali żywność u gospodarzy, po czym ruszali w dalszą drogę. Bandy UPA działały z reguły w małych kilkoosobowych grupach, całością przeprowadzano tylko większe akcje. Pozbawione naturalnego, szerokiego zaplecza i kontaktów w Olsztynie mogły jedynie dokonywać drobnych, ale dokuczliwych aktów terrorku i rabunku.

Poza przedstawionymi czterema nurtami podziemia zbrojnego, w regionie warmińsko-mazurskim prowadziły działalność bandy rabunkowe, bez ustalonego zabarwienia politycznego i powiązań organizacyjnych, ich liczebność wynosiła ponad 100 osób⁶². Dokonywały one napadów rabunkowych najczęściej na indywidualnych gospodarzy, rabując im konie, krowy, trzodę chlewną, narzędzia inwentarskie, meble, ubrania, pieniądze, zboże, żywność i inne przedmioty codziennego użytku.

Łącznie w latach 1945–1948 przeciwko władzy ludowej na Warmii i Mazurach walczyło 89 nielegalnych organizacji i grup zbrojnych o łącznej sile około 1560 osób.

Z analizy programów i charakteru działalności podziemia zbrojnego wynikają następujące wnioski. Jako pierwsze powstało podziemie pohitlerowskie. Organizacje i grupy zbrojne Wehrwofu nie stanowiły większej siły politycznej i militarnej. Mimo początkowo, obiektywnie sprzyjającej sytuacji (zamieszkiwało tutaj ponad 100 tys. Niemców) nie potrafiły rozwinąć szerszej działalności.

Główną siłą podziemia zbrojnego były ugrupowania poakowskie. Nie były one jednolicie zorganizowane, podlegały kilku ośrodkom dyspozycyjnym. Podziemie to wywodziło się bowiem z kilku różnych okręgów AK. Kierowali nim ludzie na wyższym poziomie intelektualnym niż dowódcy innych ugrupowań podziemia. Byli świadomi swoich czynów i celów. Inaczej przedstawiała się sprawa z szeregowymi członkami leśnych oddziałów. Większość nie miała własnego programu politycznego i na ogół słabo orientowała się w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Skończyła się wojna z okupantem hitlerowskim, wracających z frontu witały na murach plakaty: „AK — zapłuty karzeł reakcji”. W odpowiedzi na ulicach Olsztyna pojawiły się ulotki i plakaty: „Nie chcemy komunistycznej Ojczyzny, więc do broni, bo czas — wzywa Was AK i las”⁶³. Wielu członków okupacyjnego podziemia stało przed dylematem. Po jednej stronie mieli las, po drugiej nową orientację polityczną. Zdecydowana większość wybrała to drugie, została i pracowała dla dobra Polski Ludowej. Na stawiane im pytanie, dlaczego poszli do lasu, odpowiadali przytaczając najróżnorodniejsze argumenty — w tym także doznane krzywdy od przedstawiciela władzy ludowej lub jego urzędu — stosunkowo rzadko powoływali się na swoje racje polityczne. Antykomunistyczne, a zwłaszcza antyradzieckie nastawienie członków podziemia poakowskiego na Warmii i Mazurach w pewnym tylko stopniu tłumaczy fakt, iż była to ludność przesiedlona z Wileńszczyzny ogarnięta nostalgią za tym regionem.

Bojówki endeckie wyróżniły się szczególnym okrucieństwem i zaciętością w walce z władzą ludową i jej przedstawicielami w województwie olsztyńskim. Terrorem chcieli zastraszyć społeczeństwo i uzmysłowić mu, że władza ludowa nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa i porządku w państ-

⁶² AKWMO. Akta spraw 46/III, 131/III, 335/III, 427/III, 2208/III, 370/II, 789/III, 831/III, 1833/III, 2854/III.

⁶³ Ibidem.

wie. Kadra dowódcza podziemia poakowskiego i endeckiego rekrutowała się z oficerów armii przedwrześniowej oraz oficerów, którzy wyrosli w organizacjach konspiracyjnych powstałych w czasie okupacji. Utrzymywali swoich podwładnych w ślepych posłuszeństwie, co gwarantowało karność i dyscyplinę, a przez to ułatwiało egzekwowanie rozkazów.

Podziemie ukraińskie powstało najpóźniej. Działalność nacjonalistów ukraińskich uwarunkowana była osiedleniem na tych terenach mniejszości ukraińskiej. Wykorzystując początkową słabość władzy ludowej, wynikającą z procesu jej organizowania, poparcie ludności ukraińskiej oraz sprzyjające warunki terenowe, bandy UPA poprzez działalność terrorystyczno-zbrojną hamowały proces stabilizacji polityczno-ekonomicznej na Warmii i Mazurach.

Organizacja podziemia opierała się na dobrze zakonspirowanych siatkach terenowych, kierowanych przez komendy obwodów, rejonów, placówek. Do siatki terenowej wchodził informatorzy, łącznicy, wywiadowcy, których zadaniem było zaoparywanie oddziałów leśnych w żywność, środki transportu, zbieranie informacji itp. Część grup zbrojnych pozostawała stale w lasach, część natomiast zamieszkiwała w swoich domach lub w współpracowników i wychodziła do lasu na zbiórki i doraźne akcje. Podziemie zbrojne, zwłaszcza rodzime, dysponowało niezłym uzbrojeniem i wyposażeniem technicznym. Broń i amunicję w warunkach powojennych nie było trudno zdobyć, w późniejszym okresie pochodziła z napadów na posterunki milicji. Członkowie poakowskich i endeckich bojówek występowali najczęściej w mundurach WP, a niekiedy UBP. Większość członków podziemia pochodziła ze środowiska chłopskiego, byli to przeważnie ludzie młodzi w wieku od 20 do 35 lat o niskim poziomie wykształcenia ogólnego. W początkowym okresie opozycja posiadała stosunkowo szerokie zaplecze społeczne. Decydował o tym spłot wielu czynników. Ciężka sytuacja materialna ludności, realne płace sięgały 20—40% przedwojennych. Brakowało podstawowych artykułów, większość ludzi była niedożywiona. Duży wpływ na kształtowanie poglądów naszego społeczeństwa miał nacisk ośrodków imperialistycznych i ich mikołajczykowskiemu przedłużeniu w kraju, widzących w Polsce nie okrzeplą jeszcze platformę starcia ze Związkiem Radzieckim. Ten ostatni względ odgrywał większą rolę, niż mu się to na ogół przypisuje. Wśród części społeczeństwa polskiego panowała opinia, iż Zachód nie dopuści do spisania Polski „na straty”. Po prostu nie leży to w interesie Zachodu. Nie dopuszczało ono myśli, by Stany Zjednoczone dysponujące bombą atomową i będące u szczytu potęgi, układały swe stosunki z ZSRR na zasadzie partnerstwa. U podstaw zaślepienia politycznego i niewidzenia realiów powstałych po II wojnie światowej, a przede wszystkim niedostrzegania rosnącej potęgi Związku Radzieckiego, tkwił polski egocentryzm, owo polocentryczne rozumienie świata, które nie dopuszczało myśli, że przy rozwiązywaniu spraw tej części kontynentu stosunek do Polski nie będzie centralnym problemem. W 1945 r. Polska nie mogła stać się kartą atutową Zachodu przeciwko ZSRR. Sprawy rozstrzygały się poza nami, bez stawiania pytania, co na to Polska. W początkowej fazie siły lewicy na Warmii i Mazurach były w mniejszości. Przy bliższym wejrzeniu jednak sprawa okazywała się bardziej złożona. Nie chodziło o liczbę członków, a o społeczną akceptację programu PPR, PPS, SL i SD. I tu mieliśmy do czynienia ze znamienitym rozwarstwieniem postaw. Tam gdzie szło o oceny przeszłości PPR musiała walczyć o zrozumienie. W sprawach zaś dotyczących dnia dzisiejszego i jutra — reprezentowała większość narodu. To jej polityka sprawiła, że zde-

cydowana większość ludzi z reakcyjnego podziemia stopniowo odeszła od bratobójczych walk i włączyła się w nurt twórczej pracy nad budową socjalistycznej Polski.

BEWAFFNETE UNTERGRUNDBEWEGUNG IN ERMLAND UND MASUREN
IN DEN JAHREN 1945—1948

Zusammenfassung

In den Jahren 1945—1948 kämpften gegen die Volksherrschaft in Ermland und Masuren 89 Kampftruppen und illegale Organisationen in einer Gesamtstärke von 1560 Personen, darunter 24 Kampftruppen, die sich aus Mitgliedern der ehemaligen Polnischen Heimatarmee zusammensetzten (an 700 Personen); 19 — aus Mitgliedern der Nationalen Streitkräfte und des National-Radikalen Lagers, insgesamt 360 Personen; 20 — aus Mitgliedern ehemaliger Hitlerorganisationen, insgesamt 200 Personen; 11 ukrainische, insgesamt 200 Personen; 15 Terror- und Raubbanden von unbekanntem, politischem Gepräge, an 100 Personen.

Das Gepräge der hier illegal tätigen Organisationen sowie ihre Kampfmethoden ähnelten denen, die in anderen Regionen Polens angewandt wurden. Dagegen neu und charakteristisch für die Methoden in den West- und Nordgebieten waren Terrorakte gegenüber der polnischen, einheimischen Bevölkerung und die Anwendung von Zwang zur Ausreise hinter die Oder. Gemeinsam für alle Kampftruppen der bewaffneten Untergrundbewegung war die Ablehnung der Volksherrschaft und des polnisch-sowjetischen Bündnisses. Dennoch kann man nicht das Gleichheitszeichen setzen zwischen dem Untergrund, der sich aus Mitgliedern der ehemaligen Polnischen Heimatarmee zusammensetzte und den Gruppierungen des radikalen Nationalismus und Antikommunismus, den die Nationalen Streitkräfte und die Nationale Militärvereinigung präsentierte. Einen besonderen Platz nimmt die Geschichte der Ukrainischen Aufstandarmee und des Wehrwols ein, dieselben traten gegen jegliches polnisches Staatswesen auf. Im Kampf um die Festigung der Volksherrschaft im Gebiet Olsztyn fielen 145 Personen aus dem Lager der Polnischen Arbeiterpartei, die zahlreichste Gruppe bildeten Milizionäre und Beamte des Sicherheitsdienstes. Die grundlegende Quellenbasis der Abhandlung bilden Archivmateriale des Zentralarchiv des Innenministeriums, Zentralarchiv des Grenzschutzes, Archiv des Bezirkskommandos der Volksmiliz in Olsztyn, Archiv der Neuen Akten in Warszawa, Staatsarchiv der Wojewodschaft Olsztyn, Archiv der Bezirksleitung der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei in Olsztyn.